



TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

NR 36 (304)

5 WRZEŚNIA 1997 R.

CENA 1,20 ZŁ

Stypendia, stypendia...

Zawsze wiedzieliśmy, że w Sanoku mieszkają ludzie nietuzinkowi i zdolni. Potwierdzeniem niech będzie fakt, że w ostatnim czasie sanocka młodzież szkolna została uhonorowana stypendiami Prezesa Rady Ministrów i Ministra Kultury i Sztuki.

Podczas uroczystej inauguracji roku szkolnego w Państwowej Szkole Muzycznej I i II st. im. Wandy Kossakowej, dyrektor tej placówki Andrzej Smolik wręczył dziewięciu uczniom stypendia przyznane im przez Ministra Kultury i Sztuki za wybitne osiągnięcia artystyczne. Warunkiem otrzymania tego wyróżnienia było zdobycie jednego z trzech pierwszych miejsc podczas ogólnopolskich bądź międzynarodowych konkursów. Spełniło je sześciu gitarzystów i trzech akordeonistów. Gitarzyści: Joanna Szeruga, Gabriela Grzenia, Katarzyna Bartkowska, Lukasz Oleszek, Emila Szeruga i Katarzyna Kielbasa. Akordeoniści: Maria Pilecka, Maciej Kandefer

i Tomasz Holizna. Tym samym sanocka PSM stała się zdecydowanym liderem w liczbie stypendystów w naszym regionie.

We środę 3 września, z rąk premiera Włodzimierza Cimoszewicza, stypendium Prezesa Rady Ministrów za wybitne osiągnięcia artystyczne otrzymał również jeden z akordeonistów Maciej Kandefer.

Tego samego dnia uczniowie sanockich szkół średnich, odebrali w Warszawie stypendia od premiera. Wśród laureatów znaleźli się ci, którzy mieli bardzo dobre wyniki w nauce, uczestniczyli w olimpiadach tematycznych, udzielali się w pracach samorządu szkolnego. Z I LO – Michał Walczak,

uczeń klasy IVa; z II LO – Jarosław Bogaczewicz z IVa; z Liceum Medycznego – Agnieszka Zajdel z klasy II o specjalności opiekunka dziecięca; z ZSE – Edyta Sądejska z IVd Liceum Ekonomicznego; z ZSB – Ewa Kielar z klasy IV Technikum Geodezyjnego; z ZSM – Tomasz Sewastynowicz z IIIa Technikum Mechanicznego; z ZST – Jakub Magusiak z klasy II Technikum Mechanicznego i z ZSZ – Monika Filipczak z klasy IV Liceum Krawieckiego.

Wszystkim wyróżnionym, redakcja „TS” składa życzenia pomyślności i dalszych sukcesów w zdobywaniu wiedzy!

(edy)



*Lato, jakże cię ubłagać? prośbą jaką? tkaniem jakim?
Tak ci pilno pójść i zabrać w walizce zieleni i ptaki?*

Konstanty I. Gafczyński

XX lat miasta i gminy Zagórz

Uroczystości punkt kulminacyjny

Już trzeci tydzień trwają uroczystości związane z jubileuszem dwudziestolecia miasta i gminy Zagórz. Było bardzo uroczyste, ponieważ w minioną sobotę, 30 sierpnia, w samo południe w Szkole Podstawowej w Tarnawie Dolnej odbyła się uroczysta sesja Rady Miejskiej. Tak znamienitych osobistości i w takiej ilości, gmina Zagórz chyba jeszcze

nie gościła w swojej 20-letniej historii. Później dokonano otwarcia i poświęcenia Środowiskowego Domu Samopomocy, goście zwiedzili wystawy: myśliwską, twórców ludowych i exlibrisów Zbigniewa Osenkowskiego. W tym samym czasie rozpoczął się festyn pod patronatem „Radia Bieszczady”.

(czytaj na str. 3.)

Wyróżnienie dla Sanoka

W marcu, do konkursu organizowanego przez Pismo Samorządu Terytorialnego „Wspólnota” i brytyjski Fundusz Know How, zgłoszono opracowanie dotyczące Sanoka. Miło nam oznajmić, że w kategorii miast liczących od 30 do 50 tys. mieszkańców, Sanokowi przyznano wyróżnienie.

Nagrodą jest udział przedstawiciela miasta w tygodniowym wyjeździe studyjnym do Wielkiej Brytanii ufundowanym przez Fundusz Know How. Dodatkowo przypadła nam („za oryginalne potraktowanie tematu”), specjalna nagroda tygodnika „Wspólnota”, w postaci darmowej wkładki reklamowej. Uroczystość wręczenia dyplomów i nagród odbędzie się 10 września w warszawskim hotelu Holiday Inn.

(c)

Koniec „Zgrzytu”?

Po siedmiu latach istnienia pod skrzydłami Sanockiego Domu Kultury na czas nieokreślony zawiesił działalność prowadzony przez Sławomira Woźniaka teatr „Zgrzyt”.

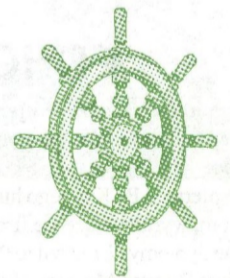
Od 1990 roku „Zgrzyt” zrealizował pięć spektakli: „MYWY”, „Rytuał”, „...do poduszki...”, „W kwadracie (a czasem w prostokącie)” oraz „Toast”. „W kwadracie...” prezentowany był w Polskiej Telewizji Edukacyjnej w cyklu „Teatr jak życie”. Rok temu sztuka ta odniosła znaczący sukces (I miejsce) na Festiwalu Kultury Programów Edukacyjnych dla Dzieci i Młodzieży we Francji.

Pożegnalny spektakl odbędzie się we wrześniu w podlubelskiej Bełżycy, gdzie teatr zaprezentuje sztukę „Toast”.

(Czytaj na str. 10)

SZANTY w „Górniku”

Z pewnością nie zawiódł się nikt, kto postanowił niedzielną wieczór spędzić w Klubie Górnika i Naftowca na Pierwszej Sanockiej Szantynocce.



(Czytaj na str. 5.)

OKNA PCV Z MIKROWENTYLACJĄ

mikrowentylacja gratis!

dostępne w systemach: „Panorama” „KBE”

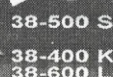


Sanok

Hala Targowa | p. tel. (0 13) 463-66-63

KOMPUTERY
OPROGRAMOWANIE
KASY FISKALNE
KSEROKOPIARKI
AKCESORIA
SZKOLENIA
SERWIS

wakacje
-5%



38-500 Sanok, ul. Kazimierza Wlk. 6 tel./fax (013) 4630080
SERWIS (013) 4637387
38-400 Krosno, ul. Lwowska 2 tel./fax (013) 4327196
38-600 Lesko, Rynek 1 tel./fax (013) 4698844

CENA BEZ VAT	KOMPUTER	CENA BEZ VAT	MONITOR	CENA BEZ VAT	MODEL KOMPUTERA
849.-	AMD 5x86 K5-75	598.-	14" analog.	1420.-	ADAX Alfa 120 DOS
974.-	AMD 5x86 K5-100	799.-	15" cyfrowy	1504.-	ADAX Alfa 133 DOS
999.-	AMD 5x86 K5-133	1747.-	17" cyfrowy	2796.-	ADAX Bravo 133 HDD 1.2 GB
1166.-	AMD 5x86 K5-166			3748.-	ADAX Bravo MMX 166 HDD 1.2 GB
1628.-	AMD K6-200			4364.-	ADAX Bravo MMX 200 HDD 2.1 GB
1040.-	IBM/CYRIX 6x86-166+	549.-	1.2 GB	2168.-	ADAX Delta 120 DOS
1088.-	IBM/CYRIX 6x86-200+	844.-	2.1 GB	2296.-	ADAX Delta 120
1154.-	INTEL Pentium 120	709.-	2.5 GB	2252.-	ADAX Delta 133 DOS
1256.-	INTEL Pentium 166	822.-	3.2 GB	2380.-	ADAX Delta 133
1370.-	INTEL Pentium 200			2472.-	ADAX Delta 150
1385.-	INTEL Pentium 166 MMX			2516.-	ADAX Delta 166
1856.-	INTEL Pentium 200 MMX			2632.-	ADAX Delta 200
				5384.-	ADAX Omega 200 PRO
				5696.-	ADAX Omega 200 PRO NT
				6616.-	ADAX Omega Pentium II 233 NT
				7712.-	ADAX Omega Pentium II 266 NT

CENA BEZ VAT	CD-ROM	SYSTEM OPERACYJNY	PAMIĘĆ EDO RAM	PAMIĘĆ GRAFIKI	PAMIĘĆ CD-ROM
	8x	MS DOS	8 MB	1 MB	-
	8x	MS DOS	8 MB	1 MB	-
	8x	Windows 95	16 MB	2 MB	8x
	8x	Windows 95	16 MB	2 MB	8x
	8x	MS DOS	16 MB	1 MB	8x
	8x	Windows 95	16 MB	1 MB	8x
	8x	MS DOS	16 MB	1 MB	8x
	8x	Windows 95	16 MB	1 MB	8x
	8x	Windows 95	16 MB	1 MB	8x
	8x	Windows 95	16 MB	1 MB	8x
	8x	Windows 95	16 MB	1 MB	8x
	8x	Windows 95	32 MB	2 MB	16x
	8x	Windows NT	32 MB	2 MB	16x
	8x	Windows NT	32 MB	4 MB	16x
	8x	Windows NT	32 MB	4 MB	16x

2 lata + 1 gwarancji
24 godz. test
BurnUp

NIEZAPOMINAJKA

W TYM TYGODNIU ŚWIĘTUJEMY IMIENINY:

- 5.09 Doroty, Justyna, Wawrzyńca i Wiktora
- 6.09 Beaty, Bertranda, Eugenii i Zachariasza
- 7.09 Melanii, Melchiora, Ralfa i Reginy
- 8.09 Klementyny, Marii, Nestora i Radosława
- 9.09 Augustyny, Jacka, Piotra i Sergiusza
- 10.09 Aldony, Łucji, Łukasza i Sebastiana
- 11.09 Dagny, Jacka, Prota i Teodora

PRZYSŁOWIE TYGODNIA:

- 11.09 *Jeśli na świętego Prota jest pogoda albo słota,
to na świętego Nikodema deszcz pada albo go nie ma*

ŚWIĘTA OKOLICZNOŚCIOWE:

- 7.09 *Dzień Energetyka*

U strażaków

Będzie pełna gala

Trwają przygotowania do obchodów 125-lecia sanockiej Straży Pożarnej.

* Jubileuszowe obchody odbędą się w niedzielę, 28 września. Na uroczystości przyjedzie wysokiej rangi przedstawiciel Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. O godzinie 15.00 przed Urzędem Miasta rozpocznie się część zasadnicza, której punktem kulminacyjnym będzie wręczenie i poświęcenie sztandaru. Całość poprzedzi msza święta.

* * *

* Wakacje w rejonie Sanoka minęły strażakom stosunkowo spokojnie. Najczęściej musieli wypompowywać wodę z zalanych piwnic. Pożarów było niewiele, najgroźniejszy zdarzył się 19 lipca w Kostarowcach. Spaliła się stodoła Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej. Składowane tam siano tliło się jeszcze przez 3 dni – niezbędny był stały dozór. Tradycyjnie też od czasu do czasu jakiś wesołek podpałał śmieci w kontenerze. Raz strażacy musieli interweniować w sytuacji dość nietypowej – z gniazda przy ul. Lipińskiego wypadły młode bociany. Przy pomocy drabiny ptaki przetransportowano z powrotem do gniazda.

* W akcji wydobywania topielca z Zalewu Solińskiego uczestniczyli pletwonurkowie z „Orki”. Niedawno pojechali do Bydgoszczy na tzw. zawody integracyjne. Od jutra zaś rozpoczynają w Polańczyku kurs I stopnia, pod okiem instruktorów z Gdańska.

* W tegorocznej akcji powodziowej – od 9 lipca do 14 sierpnia – udział wzięło 28 strażaków z sanockiej jednostki. Pomagali w katowickim, zielonogórskim, rzeszowskim i mieleckim. Z gminy Borowa przysłano pochwały.

(bb)

Pomoc dla powodzi

KOMU KOTY, KOMU SZLAFROKI?

Pomoc dla powodzi stanęła na razie w martwym punkcie. Zajmujący się akcją z ramienia Urzędu Miasta Arkadiusz Kowski w ciągu tygodnia otrzymał tylko dwa sygnały w tej sprawie.

– *Odzew jest praktycznie żaden* – powiedział Arkadiusz Kowski. – *Jedynie Wojewódzki Sztab Wojskowy z Krosna wystosował do nas pismo o przekazanie dla gmin Borowa i Czermin zboża, paszy i ziemniaków. Zadzwonił również człowiek, zdecydowany oddać powodziom ...trzy koty.*

Natomiast sanocki oddział Polskiego Czerwonego Krzyża nadal posiada około 30 męskich wojskowych szlafroków, przekazanych przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Lesku. – *W razie potrzeby możemy zdobyć ich więcej* – twierdzi kierownik PCK Jan Miśkiewicz. – *Myszę, że powinny one trafić do jednego ze szpitali na terenie dotkniętym przez powódź. Dzwoniliśmy do Borowej i Czermina, ale tam szlafroków nie potrzebują.*

(b)

ECHO POMOCY

28 sierpnia w Urzędzie Wojewódzkim dokonano podsumowania dotychczasowej akcji pomocy powodziom zorganizowanej przez Zarząd Okręgowy PCK w Krośnie.

Za wspieranie PCK w jego humanitarnej działalności i niesienie pomocy powodziom, wyróżniające się firmy, organizacje oraz osoby prywatne otrzymały efektowne dyplomy. Wręczyli je Prezes ZO PCK w Krośnie Jan Czajkowski, Dyrektor Biura Danuta Matelowska i członek Krajowej Rady Reprezentantów PCK Bronisław Ślęczka.

Z naszego rejonu wyróżnienia otrzymały następujące osoby: opiekun SK PCK w Besku Urszula Pilecka, opiekun SK PCK w Klimkówce Zofia Gierlach, kierownik sanockiego PCK Jan Miśkiewicz oraz Zakłady Mięsne „BEEF-SAN”, Przedsiębiorstwo Górnictwa Nafty i Gazu, Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, PPH „LIWEX” oraz gminy Besko i Klimkówka.

W uzupełnieniu informacji zamieszczonej w nr 33 „Tygodnika Sanockiego” pt. „A pomoc wciąż płynie” podajemy dalszych ofiarodawców na rzecz powodzi: Firma „RICH” Ryszarda Piechowicza, sklep „Okęcie” Marii Gliściak, Zakład Przeróbki Foli Tworzyw Sztucznych Andrzeja Radwańskiego, Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa, pracownicy Zakładu Usług Mieszkaniowych „ADDA” i PPH „LIWEX”.

Do tej pory Zarząd Rejonowy PCK w Sanoku zorganizował i wysłał 7 dużych transportów z darami – głównie do gminy Czermin.

VADEMECUM

Miejska Biblioteka Publiczna ul. Lenartowicza 2

Wypożyczalnia dla dorosłych: 10.00-18.00, pon., sob. 10.00-15.00

Wypożyczalnia dla dzieci: 10.00-17.00, pon. 10.00-15.00 sob. – nieczynne

Czytelnia: 10.00-18.00, pon., sob. 10.00-15.00

FILIE MBP:

ul. Kościelna 2 wt., śr., cz., pt. 14.00-19.00

ul. Traugutta 17 nieczynna (od 1 do 12 września)

pn., czw., 11.00-15.00, wt., śr., pt. 13.00-17.00

Olchowce wt.-pt. 14.00-18.00

ul. Piastowska 74 wt. 11.00-14.00, śr., cz., pt. 13.00-17.00

Biblioteka Pedagogiczna (tel. 46-32-182)

pon. 8.00-14.00, wt.-pt. 8.00-17.00, sob. 8.00-13.00

Muzeum Historyczne (Zamek)

czynne: od 16 września do 15 czerwca – 9.00-15.00.

od 16 czerwca do 15 września – 9.00-17.00

Ekspozycje stałe – Ikony, Malarstwo Zdzisława Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego (tel. 46-31-672)

Czynne codziennie 8.00-18.00.

Ceny biletów: normalne 2,50 zł, ulgowe 1,50 zł

Sanocki Dom Kultury (tel. 46-34-142) ul. Mickiewicza 24

• Kino Premierowe

5 września, godz. 19.00; 6 września, godz. 17.00, 19.30 „Desperatki” – amerykański film sensacyjny, reż. Garry Gray

Kino „Pokój”

5-7 września, godz. 20.00, „Duch i mrok” – film amerykański (15 lat)

8-10 września, godz. 18.00, „Batman i Robin” – film amerykański (b.o.)

8-10 września, godz. 20.00, „Z dżungli do dżungli” – film amerykański (12 lat)

11-14 września, godz. 18.00, 20.00, „Batman i Robin” – film amerykański (b.o.)

Kino „Sokół” przy MOK w Zagórzu

6 września, godz. 17.00, „Szalona odwaga” – film amerykański (15 lat)

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9

prowadzi działalność w zakresie:

• Dziecięce koła plastyczne – kl. 0-VIII

• Klub tańca towarzyskiego „Vertigo” – kursy tańca, pary taneczne – dziewczęta i chłopcy od kl. V

• Zespół taneczny „Kropka” – dziewczęta i chłopcy od kl. IV

• Teatr „Gapiszon” – dziewczęta i chłopcy od kl. I-VIII

• Koło fotograficzne – od kl. V

• Koło modelarstwa kartonowego – od kl. V

• Klub Seniora

• Klub Plastyka

Zapisy w Osiedlowym Domu Kultury do 20 września 1997 roku.

Informacje odnośnie działalności można uzyskać poprzez kontakt osobisty lub telefonicznie pod nr 463-17-76 – p. Maria Kępa.

O.D.K. „GAGATEK” ul. Kochanowskiego 25 tel. 463-02-62

zaprasza do swoich kół:

• Rytmika dla 4-6 latków

• Koła plastyczne – kilka grup wiekowych

• Dziecięcy zespół taneczny „Gagatki” kl. I-V

• Zespół tańca „Disco” kl. VI-VIII

• Zespoły muzyczne

• Koło tenisa stołowego kl. I-IV

• Zajęcia sportowo-rekreacyjne dla dorosłych

• Kurs języka angielskiego dla początkujących i zaawansowanych

• Z.H.R.

• Gry świetlicowe – tenis stołowy, gry planszowe

Istnieje możliwość poszerzenia działalności o inne formy w przypadku zgłoszenia zapotrzebowania przez mieszkańców osiedla.

Informacje szczegółowe można uzyskać codziennie w godzinach pracy Domu Kultury „Gagatek”.

Zapisy do poszczególnych kół, przyjmowane są do 26 września 1997 r.

M.D.K. (Plac Św. Michała 6 tel. 463-09-15) prowadzi nabór do kół zainteresowań:

Kolo	Wiek	Termin pierwszego spotkania
Aerobic	12-15 lat	13 września, godz. 10.00
Rękodzieło artystyczne	11-15 lat	13 września, godz. 11.00
Akademia Bolka i Lolka	5-7 lat	13 września, godz. 12.30
Koło Żywego Słowa	11-15 lat	11 września, godz. 16.00
Kółko Teatralne	11-15 lat	12 września, godz. 16.00
Zespołowe Gry Sportowe	11-12 lat	12 września, godz. 16.00
Zespół Wokalny	11-15 lat	15 września, godz. 16.00
Koło Plastyczne	6-7 oraz 11-15 lat	15 października, godz. 16.30
Koło Modelarskie	8-15 lat	17 września, godz. 16.30
Basen dla najmłodszych	6-10 lat	12 i 16 września, godz. 16.00
Tenis stołowy	10-15 lat	12 września, godz. 17.00
Chór dziecięcy	10-15 lat	17 września, godz. 17.30
Koło szachowe	7-15 lat	17 września, godz. 16.30
Dziecięcy Teatr Cieni	7-12 lat	13 września, godz. 11.00

Zapisy telefonicznie lub osobiście w godz. 9.00-18.00.

Panu dr Januszowi Lauterbachowi
szczerze wyrazy współczucia z powodu
śmierci Ojca

składają

Pracownicy II Oddz. Wewnętrznego
Szpitala Miejskiego w Sanoku

DYŻURY W RADZIE MIASTA

465-28-06

8 września
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Ryszard Karaczkowski
w godz. od 16⁰⁰ do 18⁰⁰

11 września
dyżur pełni
r a d n y
Waldemar Szybiak
w godz. od 17⁰⁰ do 18⁰⁰

Pierwszy (k)rok w szkole

We wrześniu ponad dwa tysiące uczniów rozpoczęło pierwszy rok nauki w szkole średniej. Najwięcej, bo aż 428 osób przyjął Zespół Szkół Ekonomicznych. Naukę w klasach pierwszych Liceum Ekonomicznego podjęły 102 osoby, w Liceum Handlowym 35. Liceum Zawodowe kształci będzie 36 pracowników administracyjno-biurowych i 31 gastronomów. Klasa sprzedawców w ZSZ liczy 33 osoby, a kucharzy – 36. O uzyskanie tytułu technika ekonomista o specjalności ekonomika i organizacja przedsiębiorstw lub tytułu technika handlowca w Policealnym Studium Zawodowym ubiegać się będzie łącznie 75 osób – 35 w systemie dziennym, a 40 zaocznym. 80 osób przyjeżdża do Zaocznego Średniego Studium Zawodowego.

Do grona uczniów Zespołu Szkół Budowlanych dołączyło w tym roku kolejnych 234.

W Zespole Szkół Mechanicznych w klasach pierwszych naukę podjęło 349 osób: w Technikum Mechanicznym – 181, w Zasadniczej Szkole Zawodowej – 135. Natomiast w Policealnym Studium Zawodowym tytuł technika mechanika o specjalności: naprawa i eksploatacja pojazdów samochodowych lub tytuł technika ochrony środowiska o specjalności: technologia wody chcą w tym roku uzyskać 33 osoby.

Zespół Szkół Technicznych powitał 303 nowych uczniów. 118 osób wybrało Szkołę Zawodową, 5-letnie Technikum Mechaniczne – 90, Liceum Zawodowe – 30, Technikum Mechaniczne po szkole zawodowej – 33, a Policealne Studium Zawodowe – 32.

W Zespole Szkół Zawodowych, w dwunastu pierwszych klasach, od poniedziałku uczy się 409 osób: w klasach zasadniczych zawodowych – 206, w Liceum Zawodowym – 60, w Technikum dziennym 106, a w wieczorowym – 37.

Do klas pierwszych Liceum Medycznego uczęszczają w tym roku 32 osoby, a w pomaturalnym Medycznym Studium Zawodowym na pielęgniarki i opiekunki dziecięce kształcić się będzie 48 osób.

W ILO naukę rozpoczęło 268 osób. Nowością w tym roku jest powstanie klasy o profilu klasycznym, w której oprócz języka angielskiego prowadzona jest nauka łaciny i greki.

II LO przyjęło kolejnych 204 uczniów. W tym roku szkoła po raz pierwszy wprowadziła fakultet dziennikarski. Następny rok z rzędu działać będzie klasa z rozszerzonym programem j. angielskiego – w wymiarze 6 godzin tygodniowo. (a)

ZGŁOŚ SYGNAŁ!
463-25-79

Myśli niewczesne...

O TORTURZE SZKOLNEJ

Bernard Shaw nienawdził szkoły, była ona dla niego gorsza od więzienia: „W więzieniu, na przykład, nie zmuszają cię do czytania książek napisanych przez strażników i dyrektora /.../ i nie biją cię ani męczą w inny sposób, jeżeli nie potrafisz zapamiętać ich zupełnie niemożliwej do zapamiętania treści. W więzieniu nie zmuszają cię do siedzenia i słuchania, jak dozorca peroruje bez żadnego wdzięku i zainteresowania o sprawach, których nie rozumieją i nie lubią, a wobec tego nie zdolni są sprawić, żebyś ty je rozumiał i polubił. W więzieniu mogą torturować twoje ciało. Ale nie torturują twego mózgu”. Gdy zwrócono się do pisarza z prośbą o pozwolenie na zamieszczenie w podręcznikach szkolnych fragmentów jednego z jego utworów, odpowiedział kategorycznie: „NIE. Przeklinam na wieki tego, kto teraz czy w jakimkolwiek czasie zamieści moje utwory w książce szkolnej i sprawi, że stanę się tak znienawidzony, jak znienawidzony jest Szekspir. Moje sztuki nie były przewidziane jako narzędzie tortury”.

A czas „tortury” szkolnej właśnie się rozpoczyna. Być może opinia znanego dramaturga irlandzkiego, vegetarianina i miłośnika zwierząt jest nieco przesadzona. Ale tylko być może. Współczesna szkoła w swej istocie niewiele się różni od tej, którą miał nieszczęście poznać Shaw. Niestety nadal nacisk kładzie się głównie na zdobywanie jak największej ilości informacji czyli tzw. wiedzy. Zauważmy, iż świat, w którym przyszło nam żyć, jest dużo bardziej skomplikowany niż choćby pół wieku temu. Mózg młodego człowieka (i nie tylko młodego) nie jest w stanie przetworzyć tysięcy informacji i bodźców, którymi jest nieustannie bombardowany. Narasta poczucie frustracji i wyobcowania, będące rezultatem niemożności ogarnięcia całej rzeczywistości oraz niemożności sprostanienia wymaganiom, jakie stawia dzisiejszy model życia.

Zwróćmy uwagę na fakt, że szkoła stanowi integralny element systemu jakim jest społeczeństwo – cierpi na te same choroby. To przecież my – dorośli – żądamy od szkoły, aby przygotowała do egzaminów, najpierw do szkół średnich, później na studia. Żeby mieć pracę, żeby zarabiać pieniądze, żeby... W tym wszystkim nie byłoby nic złego, gdybyśmy nie zapominali o czymś tak oczywistym jak szczęście, miłość i inne fundamentalne wartości. A więc tzw. wiedza przy okazji, szkoła przede wszystkim powinna stwarzać uczniowi możliwości wszechstronnego rozwoju osobowości, możliwość stawiania się Człowiekiem. Nie powinna być miejscem „tortury” i stresu. Aby tak było, muszą pojawić się rodzice myślący inaczej. Czy się pojawiają?

Jacek Mączka

Spotkanie kombatantów

TAMTE DNI

Uroczystym posiedzeniem zarządu uczcił 58 rocznicę wybuchu II Wojny Światowej Związek Kombatantów Rzeczypospolitej i Byłych Więźniów Politycznych w Sanoku.

Każde uroczystości związane z wybuchem wojny są dla kombatantów jedną z nielicznych okazji do spotkania we własnym gronie. Znowu powracają tragiczne wspomnienia minionych czasów, które w psychice tych ludzi wyryły głębokie ślady. Przy ciastkach i kawie kombatanci snują opowieści o swych wojennych losach: – *Bo gdzie indziej mogą się wyżyć, jeśli nie tu właśnie* – jak powiedział jeden z obecnych. Często jednak gorzkie refleksje ustępują miejsca całkiem aktualnym problemom.

W pierwszej kolejności kombatanci poruszyli kwestię um z prochami sanoczan poległych na frontach całego świata, które od kilku lat czekają na godne miejsce pochówku z pomnikiem lub choćby obeliskiem opatrzonym imiennym wykazem poległych. Do tej pory takowe w naszym mieście nie znalazło się. – *Na sesji Rady Miasta ten wniosek*

został oddalony na czas nieokreślony. Jesteśmy bardzo zdziwieni tym jadalnym stanowiskiem niektórych radnych – powiedział przewodniczący związku Marian Jarosz. W żarliwym tonie o umach mówili też inni, podkreślając, iż podczas wojny zginęło ponad 4 tysiące sanoczan. Być może jednak w końcu sprawa ta znajdzie pomyślny epilog – książkę **Marian Burczyk** zaproponował umieszczenie um w starej krypcie kościoła Przemienienia Pańskiego.

Znowu powróciły pytania o uregulowanie kwestii socjalno-bytowych. Zaznaczono jednak, iż wpływ na złą sytuację ma poniekąd podział środowisk kombatantkich. Było też kilka kontrowersyjnych wypowiedzi dotyczących Żydów i Rosjan.

Na stronie 6 drukujemy pamiętnik sanoczanina z 1939 roku.

(blaz)



Poruszając temat um z prochami poległych sanoczan, kombatanci nie kryli emocji

XX lat miasta i gminy Zagórz

Uroczystości punkt kulminacyjny

Gmina Zagórz powstała 1 lutego 1977 roku. Dodać trzeba, że rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów (z 11 stycznia 1977 r.) utworzono wtedy miasto Zagórz, w skład którego weszły następujące części miasta Sanoka: Dolina, Wielopole, Zagórz i Zasław. Przewodniczący Rady Miejskiej **Eugeniusz Paszkiewicz**, w swoim przemówieniu na początku sesji podkreślił, że okres tych 20 lat jest co prawda krótki, jednak w 600-letniej historii Zagórza bardzo znaczący. W gminie dokonały się wówczas bardzo istotne zmiany. E. Paszkiewicz powitał następnie wszystkich (sic!) zaproszonych gości. A byli wśród nich posłowie **Jerzy Osiatyński**, **Władysław Jasiński**, **Stanisław Fał**, senator **Ireneusz Zarzycki**, wojewoda **Piotr Komornicki**, przedstawiciele administracji państwowej, władze ościennych gmin, służby mundurowe, zasłużeni działacze społeczni gminy Zagórz i wielu, wielu innych.

O samorządzie, jego roli w kształtowaniu demokracji i przyszłości mówił **Franciszek Oberc**. Jego autorstwa jest zresztą monografia „1977-1997, Gmina Zagórz”, którą otrzymali wszyscy obecni.

Burmistrz Zagórza **Jacek Zajac** mówił:

– *Nikt inny lepiej niż wspólnota lokalna, nie pozna potrzeb ludzi tutaj mieszkających. Efekty naszej samorządowej pracy w ciągu ostatnich 7 lat są do-*

skonałe. Pobudowane zostały gazociągi, linie telefoniczne, domy ludowe na terenie gminy. Wielki wysiłek finansowy w chwili obecnej stanowi dla nas oświata. Mimo to poprawiliśmy jednak stan bazy sportowej i kulturalnej. Najważniejsze zadania z jakimi musimy się uporać, to gospodarka ściekowa i odpadami. Chcę zaznaczyć, że w Mokrem społeczności grekokatolicka postawiła pierwszą po wojnie nową cerkiew. Wszystko to mogło być wykonane dzięki aktywnej pracy społeczników, jakich na naszym terenie nie brakuje.



Przewodniczący RM w Sanoku **Andrzej Radwański** i burmistrz Sanoka **Edward Olejko** przekazują pamiątkowy puchar na ręce burmistrza Zagórza **Jacka Zajaca**

Z inicjatywy seniora duchowieństwa, ks. prałata **Józefa Jakieli** zebrani odśpiewali „Boże, coś Polskę...”. Krótkim występem skrzypcowym, pierwszą część sesji zamknęła wychowanka PSM, zagórzanka **Grażyna Chomiszczak**.

Przewodniczący Rady Miasta Sanoka **Andrzej Radwański** i burmistrz **Edward Olejko**, przekazali władzom samorządowym gminy Zagórz gratulacje z okazji jubileuszu, życząc jednocześnie samych osiągnięć w dalszej współpracy między obydwojmi miastami. Wręczyli władzom Zagórza pamiątkowy puchar. Następnie przemawiali zaproszeni goście. Rzeszycie sypały się gratulacje, jednak największy aplauz wzbudziła wypowiedź wojewody **Komornickiego**, który powiedział:

– *Zagórz leży w jednym z najpiękniejszych miejsc w regionie i tego trzeba mu zazdrościć. Zazdrościć też trzeba wspaniałych ludzi i pięknych dziewczyn...*

(cdy)



Uroczysta Sesja Rady Miejskiej. Od lewej: burmistrz **Jacek Zajac**, wojewoda **Piotr Komornicki**, wiceprzewodnicząca RM **Teresa Kulakowska** i przewodniczący RM **Eugeniusz Paszkiewicz**

Około godz. 15.00 wszyscy udali się pod Środowiskowy Dom Samopomocy w Zagórz, gdzie dyrektor Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej **Lidia Bezeg-Wesołowska**, wojewoda **Komornicki**, burmistrz **Zajac** i ks. prałat **Adam Michalski** przecięli wstęgę, ks. **Michalski** poświęcił budynek – i tym sposobem oficjalnie oddano do użytku ŚDS (pisaaliśmy o nim w poprzednim numerze „TS”). Jego szef **Antoni Nakonieczny** podkreślił, że jest to jedna z placówek tego typu w Polsce i jedyna w naszym regionie. Burmistrz **Zajac** zaznaczył, że w ten sposób nie tylko żyje,

Mamy nadzieję, że jutro pogoda będzie doskonała, bowiem na sobotę właśnie zaplanowano blok imprez sportowych. O godz. 9.00 na stadionie w Wielopolu rozpocznie się turniej piłki nożnej, a godzinę później na boisku MOK-u turniej siatkówki. Natomiast na „Zakuciu” od 10.30 trwać będzie górski wyścig kolarski, a od 13.00 biegi przełajowe.

Pojutrze, w niedzielę, na sali widowiskowej MOK-u zespół „Czaszynianki” przedstawi widowisko oparte na dawnych wierzeniach i zwyczajach ludowych pt. „Urodziny”. Wstęp wolny, początek o godz. 17.00.

121 razy Drobotiuk

W minioną sobotę, w Sanockim Domu Kultury uroczysto otwarto wystawę exlibrisów **Borysa Drobotiuka**. Znalazło się na niej 121 prac tego ukraińskiego artysty. Oglądać można je do 15 września.



Borys Drobotiuk urodził się w 1941 roku we wsi Stary Wyszniwec na Tamopolszczyźnie. Studiował na wydziale grafiki Lwowskiego Instytutu Sztuki Użytkowej i Dekoracji Artystycznej. W swojej pracy stosuje szeroki wachlarz technik, m.in.: staloryt, drzeworyt wzdłużny, akwafortę, akwatintę, serigrafie; jednocześnie – co stanowi rzadkość – wykonuje exlibrisy w kolorze. Jest to pierwsza samodzielna wystawa Drobotiuka w Polsce. Był on uczestnikiem wielu światowych biennale tej formy graficznej – m.in. w Belgii i USA. **Lubow Wołoszyn** napisał o nim: – *To artysta, któremu bliska jest tematyka folklorystyczna i liryczna. Wyróżnia się swoistym stylem graficznym, w którym znajdziemy naiwność ludowego malunku, mistrzowsko łączącego się z metaforą (...)*

W otwarciu wystawy wzięło udział blisko 60 osób.

(c)

Wszystkie dzieci są nasze

Rozmowa z dr Bogdanem Niżnikiem,
ordynatorem oddziału noworodków szpitala w Sanoku

– Od początku lipca objął Pan funkcję ordynatora oddziału. Czy w związku z tym zajdą jakieś zmiany?

– Złożyliśmy zapotrzebowanie na drugi inkubator otwarty – jest to rzecz, bez której nie da się pracować, zwłaszcza z dziećmi, które przychodzą na świat z niską wagą urodzenia. Obecnie notujemy wzrost porodów wcześniaczych. Trudno jest w tej chwili wyciągnąć wskaźniki procentowe, my robimy to na zasadzie zapisów statystycznych. Począwszy od 1994 r. urodziło się około siedemdziesiąt wcześniaków na dziewięćset do tysiąca urodzeń rocznych.

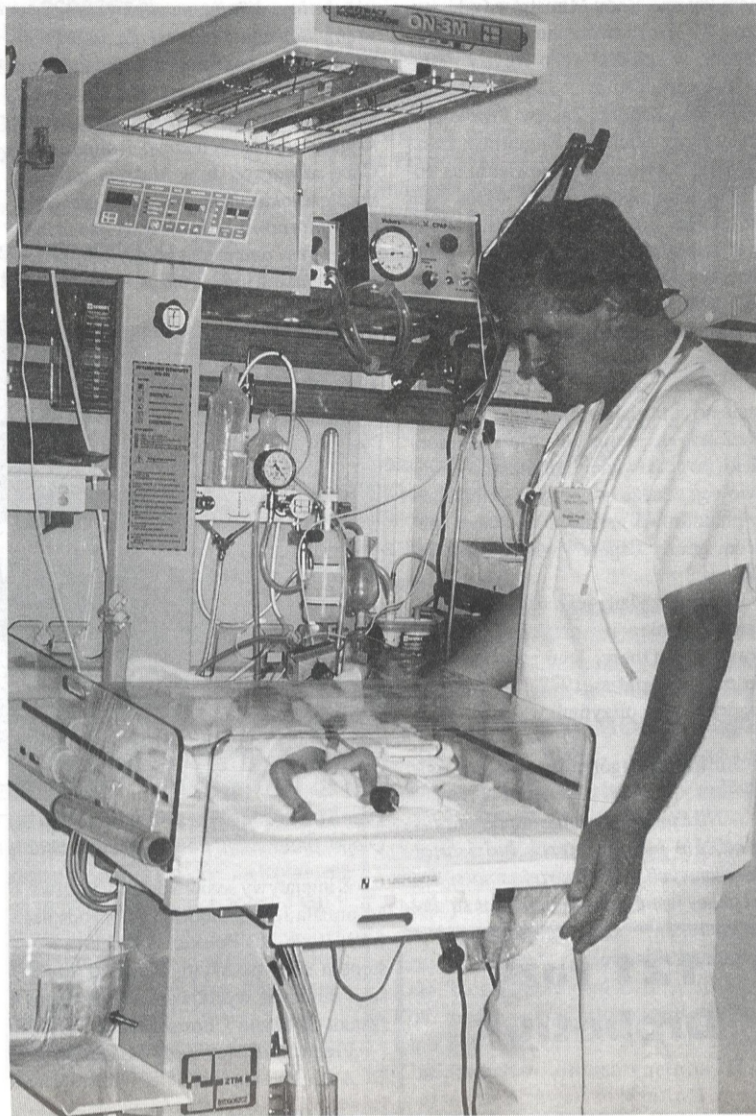
– To są dane ogólne, a jak przedstawia się sytuacja przy podziale na miasto i wieś?

– Można zauważyć, że znacznie więcej porodów wcześniaczych notujemy z okolic Sanoka niż z samego miasta. Jest ich prawie dwa razy tyle. Na przykład w 1996 r. na 50 dzieci urodzonych zbytek wcześniej 40 przypadło na wieś.

– Przy tak dużej liczbie porodów patologicznych niezbędny jest specjalistyczny sprzęt i wykwalifikowany personel.

– Tak, gdyż niestety nie wszystko da się zrobić dwoma rękami. Sprzęt jest niezbędny – konieczne jest monitorowanie całodobowe. W zeszłym tygodniu w inkubatorze otwartym przebywał wcześniak z ciąży bliźniaczej. Urodził się z wagą tysiąc sześćset gramów. Szczególnie „zszedł” już z aparatury, jest samodzielnym, waży dwa kilogramy. Przygotowujemy go do wypisu ze szpitala.

– A jak sprawuje się „nasz” respirator, zakupiony w znacznym stopniu dzięki ofiarności czytelników „Tygodnika”?



...inkubator otwarty – rzecz, bez której nie da się pracować...

Smaczny, zdrowy?...

Nie po raz pierwszy odbieramy w naszej redakcji sygnały dotyczące jakości produktów spożywczych sprzedawanych w sklepach. A to czasami w chlebie znaleźć można gwoźdźcia, kiedy indziej mleko nie chce się przygotowywać, a czasami kielbasa kolorem do złudzenia przypomina trawę. Tym razem rzecz dotyczyła jogurtu (mniej więcej o to jakiego – w każdym bądź razie nie sanockiego), zakupionego w Centrum Handlowym „Rys” na Dąbrówce.

– Codziennie wracając z pracy robię zakupy w tym sklepie, bo po prostu mam tam najbliżej – mówi zdenerwowana Teresa Jasińska – Wczoraj (poniedziałek, 1 września – przyp. red.), kupiłam wraz z innymi rzeczami dwa jogurty owocowe. Zostawiłam je w domu w lodówce. Miałam do załatwienia parę spraw na mieście, więc do domu wróciłam dopiero wieczorem. A tu córka mi mówi, że źle się czuje, że cały czas wymiotuje. Zjadła ten jogurt. Sprawdziłam więc drugie opakowanie, i okazało się, że jogurt ma datę ważności 24 sierpnia. Czyli ponad tydzień po okresie przydatności do spożycia leżał na półce!

Córka całą noc nie spała, wymiotowała, odwodniła organizm, mąż z nią dzisiaj pojechał do lekarza.

Na potwierdzenie swoich słów, pani Jasińska wyciąga z torby niewielkie opakowanie jogurtu. Na opakowaniu wypisany jest termin przydatności 24 sierpnia. A ze środka tak śmierdzi pleśnią, że nie można zbliżyć nosa. Jest również paragon z CH „Rys”, z datą 1 września, na którym wyszczególnione są dwa jogurty.

– Towar u nas jest świeży – tłumaczy Małgorzata Radziejowska, dyrektor CH „Rys” – Zawsze jest ktoś odpowiedzialny za jakość artykułów spożywczych wystawionych na półkach, że nie wiem skąd mógłby wziąć się ten jogurt. Dzisiaj, kiedy przyszła do nas ta pani, jedna z dziewcząt „przekopała” całą półkę, i nie znalazła takiego jogurtu. Podkreślałam, że my towarów przeterminowanych nie mamy; często kontroluje nas Sanepid, mamy protokoły z tych odwiedzin, a w nich nie ma nic na temat nieświeżych produktów.

– Nie pierwszy raz spotkałam się z nieświeżym jedzeniem w tym sklepie – opowiada dalej T. Jasińska – Miałam już zepsute poma-

ranicze, zjełczałą bryndzę, skisły serek fromage. Nie leciałam jednak reklamować produktu za parę groszy. Ale teraz mam zupełnie inną sytuację, przecież zatrulo się moje dziecko! Zgłosiłam to do Sanepidu, obiecali się tym zająć. Kiedy poszłam do CH „Rys”, kierownik zmiany zasugerował mi, że zepsuty jogurt kupiłam gdzieś w Polsce, a teraz przyszłam do nich robić awanturę. Poprosiłam zatem o rozmowę z panem Fuksiem. I pół godziny czekałam przed ladą na to, żeby oznajmiono mi, że pana Fuksa nie ma, a przeprosiny wygłosiła pani dyrektor.

– Nie wiem, dlaczego tak odpowiedział kierownik zmiany – mówi M. Radziejowska – ale faktem jest, że pana Fuksa w tym czasie nie było. Ale to i tak ja jestem odpowiedzialna za sprawy sklepu, i ja załatwiam ewentualne reklamacje. Oczekiwanie tej pani przez piętnaście minut na mnie, spowodowane było tym, iż chciałam dokładnie wyjaśnić sprawę. Pani ta ma co prawda paragon z kasy, ale zapewniam, że towaru przeterminowanego u nas nie ma. Mimo to, chciałam tę panią serdecznie przeprosić.

I chyba nikt nie dojdzie, kto mówi prawdę, czy klientka, czy zapewniająca o niewinności sklepu dyrektorka. Wypływa jednak z tego zdarzenia ważna nauka dla nas wszystkich: przy zakupie jakiegokolwiek towaru nie należy ufać sprzedawcom i dokładnie samemu sprawdzać jego termin przydatności do spożycia.

(cdy)

– Jest używany często, praktycznie nie ma miesiąca, żeby nie był włączony. Po nastawieniu odpowiednich parametrów zastępuje on oddech noworodka. Od czterech lat na naszym oddziale, z powodu wcześniactwa czy tak charakterystycznej choroby jak zespół zaburzeń oddychania, nie zmarło żadne dziecko. Niejednokrotnie tylko dzięki respiratorowi noworodkom udaje się przeżyć. Przykładowo przy chorobie błon szklistych jedynym ratunkiem jest podanie surfaktanu, a do tego niezbędny jest respirator.

– Wniosek z tego, że dzieci mają zapewnioną opiekę, ale co z matkami?

– Mamy dla nich trzy sale ogólne i trzy tzw. sale matki z dzieckiem. Pacjentki mogą wybrać, na której chcą leżeć. W tym drugim przypadku większość obowiązków pielęgnacyjnych spada na matkę. Jednak jest wyznaczony personel służący im pomocą w każdej chwili. Poza tym kobiety otrzymują bezpłatne broszurki dotyczące karmienia piersią i prezenciki od poznańskiej firmy zawierające środki kosmetyczne. Jeżeli wejdą z nią w kontakt, otrzymują bezpłatne książeczki dotyczące rozwoju dziecka.

– Właśnie, czy liczba pielęgniarek jest wystarczająca?

– W tej chwili mamy dwadzieścia siedem pielęgniarek, z czego średnio na jeden dyżur przypada pięć. Przyjeliśmy podział funkcji. Z tej grupy dwie zawsze wyznaczone są na salę intensywnej opieki (dysponujemy taką dla wcześniaków).

– Przyszłość wydaje się być zapewniona...

– My staramy się pomagać. Wprowadziliśmy tzw. ciąg noworodkowy. Polega to na tym, że jeszcze na sali porodowej następuje pierwszy kontakt matki

z dzieckiem (do pół godziny po porodzie). Ten akt jest istotny nie tylko dla noworodka, ale i położnicy (jego matki), gdyż pierwsze karmienie wpływa na poprawę jej kondycji. Następnie maleństwo jest przenoszone na salę noworodkową, zaś kolejne spotkanie następuje przed upływem dwóch godzin po narodzinach.

– Panuje obecnie moda na porody rodzinne. Czy znajdują się chętni na taki sposób powitania potomka na świecie?

– Tak. Mamy do tego przeznaczoną salę septyczną. Jednak na taki poród zgadzamy się jedynie w przypadku osób po szkole rodzenia.

– Jak sprawują się w tak nietypowej dla nich sytuacji ojcowie?

– Różnie, czasem sami wychodzą bladi, ale starają się jednak być mężni.

Korzystając z okazji chciałbym zwrócić się z apelem do wszystkich, którzy mogliby nam pomóc w zakupie dodatkowego sprzętu. Dodam, że tereny Polski południowo-wschodniej (w tym Sanok) mają najniższą śmiertelność wśród noworodków. Już otrzymaliśmy wiele, między innymi sprzęt od Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Chciałbym tu podziękować firmie PPH „SZWAGIER” Dudziak – Sokółowski za ufundowanie mebli na oddział.

Podajemy numer konta fundacji, na które można wpłacać datki, z zaznaczeniem „na oddział noworodkowy”.

Szpital Fundacja Zdrowia na rzecz Szpitala Miejskiego w Sanoku
PKO BP o/Sanok
37628-75330-189-854

(rk)

Park Dziedzictwa Kulturalnego wokół Zamku?

W poprzednim numerze „TS” informowaliśmy, że w Sali Herbowej Urzędu Miasta odbyła się konferencja poświęcona zagadnieniom ochrony i promocji zabytków drewnianych w naszym województwie oraz ich wpływu na rozwój turystyki i ograniczenie bezrobocia. Projekt „ARMOS”, w ramach którego organizowana była konferencja, współfinansowany jest z funduszy programu pomocowego ECOS-Ouverture Komisji Europejskiej. Co prawda nie zapadły konkretne decyzje, jednak dla Sanoka zarysowuje się kolejna szansa zwiększenia potencjału turystycznego.



Idea przewodnią projektu jest zorganizowanie w czterech uczestniczących państwach (Grecja, Hiszpania, Węgry i Polska), Parków Dziedzictwa Kulturowego wokół wybranych obiektów zabytkowych.

– Park Dziedzictwa Kulturowego ma być swoistym centrum edukacyjno-rekreacyjnym – mówi Robert Bury, koordynator „ARMOS-a” w Agencji Rozwoju Regionalnego „Karpaty” z Krosna – Chodzi po prostu o to, by człowiek przyjeżdżający zwiedzić zabytek, miał gdzie zaparkować samochód, kupić pamiątki, miał na miejscu restaurację, WC, mógł spokojnie usiąść przy stoliku czy na ławeczce. A weźmy na przykład małe obiekty, takie jak cerkiewki wokół Sanoka. Powinien być ktoś, kto będzie miał klucze do niej, kto będzie potrafił powiedzieć o niej parę słów. Przykładem może też być skansen: ja idę zwiedzać, a moje dzieci zostają na placu zabaw.

Podczas spotkania partnerów projektu, które miało miejsce w Sanoku od 25 do 27 sierpnia, omówiono zagadnienia i

problemy techniczne związane z wdrożeniem projektu w życie. Wykonane zostanie studium wykonalności („feasibility study”), zawierające aspekty finansowe, prawne, społeczne i in. związane z tworzeniem parku wokół wybranego zabytku.

Projekt „ARMOS” należy do programów z tzw. grupy „małych grantów”. Jego celem jest nie tylko stworzenie dokumentacji projektu, którego fizyczna realizacja mogłaby zostać podjęta w terminie późniejszym. Powstanie Parku Dziedzictwa Kulturowego mogłoby być finansowane z pieniędzy różnych programów pomocowych.

Nie padły jeszcze konkrety, jakie obiekty zostaną wytypowane do projektu Parków Dziedzictwa Kulturowego. Szanse ma sanocki zamek, skansen, zabytki drewniane architektury sakralnej na terenie województwa. Decyzje zapadną dopiero w marcu przyszłego roku podczas konferencji w Salonikach.

(cdy)

STUDIO
OX

PROJEKTY WNĘTRZ
I ELEWACJI

Studio Projektowe
OKSANA KULCZYCKA
architekt wnętrz

38-500 SANOK
ul. CHOPINA 21d
tel. 090-692-857

Morskie opowieści

Świetnie, że są jeszcze w Sanoku ludzie z dobrymi pomysłami. Bo za taki z pewnością uznać można zorganizowanie pierwszej w naszym mieście imprezy z muzyką szantową, pod nazwą SZANTYNOCKA '97. To był dość szczególny wieczór. Z częstymi zmianami nastroju. Piosenki żywe przeplatały się z utworami refleksyjnymi, a wesołe komentarze z prawdziwymi historiami. Kto był – bawił się dobrze. Kto nie był – tego strata. Niech żaluje.

Niedziela wieczór, klub Naftowca. Frekwencja średnia, ale braci żeglarskiej nie brakuje. Oryginalny wystrój sali, kolorowe światła, w kącie gość honorowy – pomarańczowy marynarz zrobiony z kapoków. Tu dziś słuchać będziemy „morskich opowieści”. Na scenie pojawia się pierwsza grupa.

Perskie Odloty

czyli szanta studencka, bądź poetycka, a najtrafniej chyba – szanta „z krainy łagodności”. Taka muzyka nie mogła raczej rozgrzać publiczności, ale mimo



Perskie Odloty

wszystko występ kwintetu z Dębicy podobał się. Bisowali. Instrumentarium skromne, bo tylko jedna gitara, ale za to głosów pięć – dwa żeńskie i trzy męskie. Większość głównych partii solowych wykonywał łysy jak kolano gitarzysta w okularach, którego wyglądem zdradzał tak dobrego wokala. Przeważały spokojne kompozycje. W żywszych utworach szanta Perskich Odlotów zahaczała o gospel, momentami było też trochę głosowych „instrumentonaśladownictw” ze szkoły Bobby'ego McFerrina. W sumie całkiem nie-

źle, dobra konferansjerka, choć ogólne wrażenie – trochę za grzecznie. Przydałoby się więcej ruchu na scenie. Tak jak na przykład następnej w kolejce

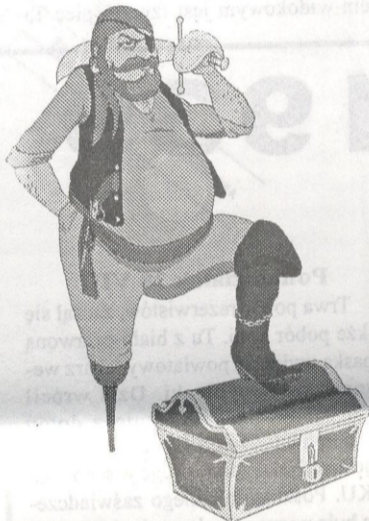
Orkiestry Dni Naszych

z Siedlec. Zdecydowanie najlepszy występ imprezy. Pierwsze wrażenie, gdy wyszli na scenę – IRA. Chłopaki nie ułomki, długie włosy, sportowe koszulki, krótkie spodenki. Brakowało tylko grunge-bródek i już mogliby grać metal. Publiczność błyskawicznie oceniła, że gitarzysta konferansjerkę ma zwy-

szą piękną wokalistką z tamburynem, obdarzona bardzo dobrym i mocnym głosem.

Prezentowana przez zespół muzyka z klasyczną szantą niewiele ma wspólnego, sam gitarzysta określił ją jako folk'n'roll z morskimi w większości tekstami. Jest to mieszanka bardzo wesoła, w takim duchu pozostają też tytuły szybszych utworów, np. *Konika morską pierwszą dzień w szkole*. Dla utrzymania nastroju zabawy było też trochę śpiewanych razem z publicznością dziecięcych rymowanek w refrenach:

*Bum cyk cyk i rata-rata
nie ma to jak los pirata
kto na drodze raz mu stanie
z tego kasza na śniadanie*
a nawet i leciutkiej satyry:

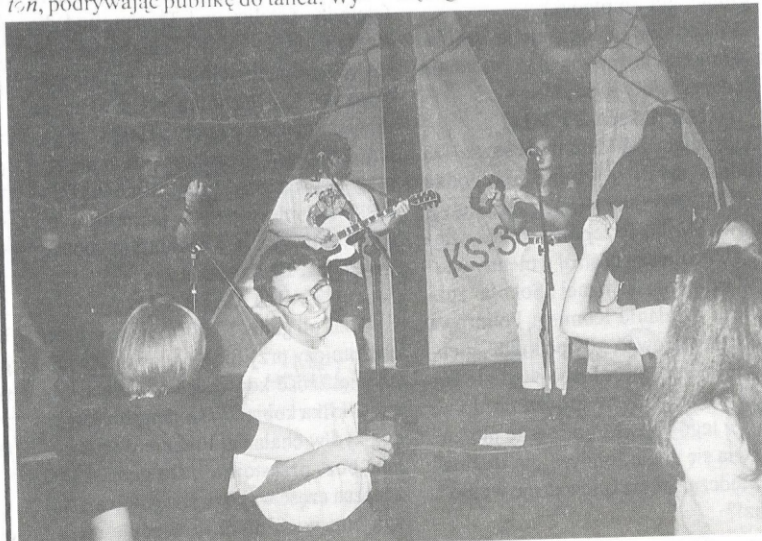


*Wola żeglarze zjeść beczkę z solą
Niż oglądać na Polsacie disco polo*
Ale nie samą zabawą człowiek żyje. Była też piękna ballada, powstała w dość szczególnych okolicznościach. – *Synek naszego przyjaciela urodził się jako wcześniak, w 7 miesiącu ciąży. Lekarze nie dawali mu szans przeżycia. Na szczęście dziś chłopczyk ma się dobrze i mocno dowodzi rodzicom. Może ta piosenka w jakiś sposób mu pomogła...*

Orkiestra Dni Naszych zakończyła koncert dopiero po kilku bisach. Po dłuższej przerwie na scenie zainstalowali się inicjatorzy Szantynocki – sanoccy

Yank Shippers

Ostatnio o ich koncertach piszemy sporo, więc zamieszczanie kolejnego opisu miałyby się z celem. Dwukrotnie (raz na bis) zagrali swój hit z play-listy Radia Bieszczady – *Fick Up The Cotton*, podrywając publikę do tańca. Wy-



Orkiestra Dni Naszych dała rewelacyjny koncert



Yank Shippers

konawstwo tradycyjnie bez zarzutu, głosy jak zawsze mocne i co najważniejsze dobrze zharmonizowane. Kilka śmiesznych choreografii panów w chórkach (np. granie na wymyślonych puźonach), choć nieco więcej scenicznego ruchu też by się przydało. Widać, że Yank Shippers w swoim mieście mają już swoją publiczność.

I wreszcie pora na gwiazdy Szantynocki '97 –

Ryszard Muzaj

i

Marek Siurawski

szanciarze, którzy właściwie rekomendacji nie wymagają. Z kronikarskiego obowiązku jednak – obaj grali w Sta-

dużo taktownie dowcipnych dialogów, jednak dominuje nieokreślona nuta nostalgii. Większość klasycznych szant w wykonaniu dwóch doświadczonych muzyków bawi ale i skłania do chwili zadumy. Grali ponad godzinę dla nieco opustoszałej już sali, ale ci najwytrwalsi ani myśleli wychodzić. Domagali się bisów i śpiewali razem z artystami.

Po tym koncercie prowadzący imprezę Leszek Jankiewicz uznał pierwszą sanocką Szantynockę za zakończoną. Oby następne były równie udane.

Bartosz Błażewicz



Pod koniec do Ryszarda Muzaja (z lewej) i Marka Siurawskiego dołączyli Perskie Odloty i Yank Shippers

Zaraz po występie Orkiestra Dni Naszych wyjeżdżała z Sanoka, jednak udało się zamienić kilka słów z gitarzystą.

– Zdaje się, że po jednym krótkim występie sanocka publiczność zapamięta Was na długo...

– Dzięki za mile słowa. Rzeczywiście, grało się nam świetnie, żywiołowa reakcja publiczności nieco nas zaskoczyła. Bardzo jesteśmy zadowoleni z występu.

– Kiedy zamierzacie znów przyjechać do Sanoka?

– Gdy tylko nas ktoś zaprosi.

– Macie jakiś dorobek fonograficzny?

– Nagraliśmy 5 taśm i 3 kompaktki. Jeden z nich można już kupić w sklepach całej Polski, pozostałe powinny pojawić się w sprzedaży lada dzień.

– Jak długo istnieje Orkiestra Dni Naszych?

– Siedem lat, jednak w tym składzie gramy trzy lata.

– Przedstaw więc wszystkich.

– Michał Jelonek – skrzypce, Mariusz Andraszek – bas, ja, czyli Jerzy Kobyliński – gitara, bębnek i wokal oraz Iwona Kobylińska – wokal.

– Żona czy siostra?

– ...Zona – odpowiedział Jurek nieco onieśmielony.

„ZASANIE” TECHNO PARTY

Kolejne Techno Party za nami. Impreza, która odbyła się 27 sierpnia w Zasanu udało się wyśmienicie. Tej nocy lokal odwiedziło około 160 osób, co niewątpliwie oznacza, że muzyka techno zdobywa w Sanoku coraz większe grono zwolenników. Jak to na Techno Party bywa, wiele osób miało bardzo ekscentryczne stroje. Najbardziej rzucał się w oczy człowiek przebrany za techno-Szkota – przywdziany w typową szkocką spódnicę, z kolorową czapczką, plastikowym kluczem przykręcającym obok niewidzialne śrubki. Każdy starał się przyjść ubrany jak najoryginalniej, na głowę zakładano czepki, maski gazowe, pochłaniacze i przeróżne okulary (w tym również spawalnicze).

Płec piękna całą uwagę skupiła na techno-fryzurach.

Miłym akcentem było pojawienie się czterech panów (wiek około 40-50 lat), początkowo z „pewną dozą nieśmiałości” przyglądających się tańczącej młodzieży. Kiedy jednak wpadli w odpowiedni trans dołączyli do wszystkich, tańcem zaginając wielu techno-maniaków.

Największe wrażenie zrobił zalewający salę gęsty dym, który w połączeniu ze stroboskopami dawał piorunujące efekty. Discjockeye grali wszystkie popularne style techno, mikswanie muzyki odbywało się (oprócz standardowego miksera) na dwóch komputerach, z których też odtwarzano większość utworów. Generalnie rzecz mówiąc, iż sanocka młodzież najlepiej bawi się przy stylach: trans, break beat, goa, hardcore i rave. Techno Party zakończyło się dosyć wcześnie, bo około godziny 2:00.

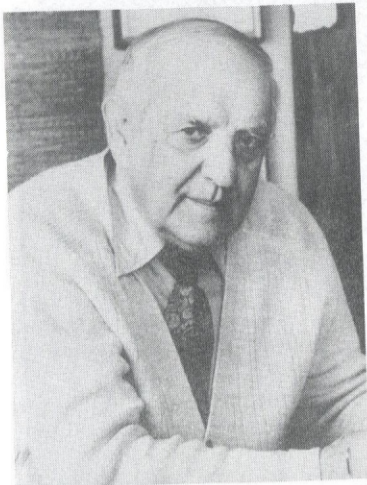
Właściciel Zasania stwierdził, że jeszcze nie widział, by tak licznie zgromadzona młodzież zostawiła po sobie taki porządek. Ochroniarz natomiast skarżył się na brak pracy.

Może w końcu ludzie zrozumieją, że muzyka Techno nie jest „zjawiskiem antyspołecznym, działającym destrukcyjnie na psychikę młodzieży”, tylko przekazem łączącym ludzi bez względu na wiek, kolor skóry czy wyznanie.

DJ Bartes

Podziękowania dla: Grześia, K.Florczaka, Keta i baru „Czarny Kof” za wypożyczenie sprzętu, oraz Radia Bieszczady za reklamę.

O promocji Sanoka – zdań kilka



W jednym z sierpniowych numerów „Tygodnika Sanockiego” ukazał się ciekawy artykuł Marcina Kandefera pt. „Miasto tranzytowe”. Pragnę dorzucić do tego artykułu i zawartych w nim słusznych stwierdzeń, kilka swoich myśli czy propozycji. Twierdzę, że M. Kandefer ma rację nazywając „Gród Grzegorza” miastem tranzytowym, w którym zatrzymują się nieliczni turyści pragnący poznać to bardzo ciekawe na południu kraju miasto i jego atrakcje. Myślę, że artykuł ten jest jakby inauguracją działań niedawno powołanej

do życia Społecznej Rady Konsultacyjnej przy Biurze Promocji Miasta. Dobrze więc się stało, że przyszedł czas poważnej dyskusji na temat promocji naszego miasta, ale na efekty należy, jak myślę, czekać dopiero kilka lat. Oczywiście jeżeli zostaną podjęte celowe działania w tym kierunku. Nasuwa się pytanie jak dotrzeć do potencjalnego turysty z prezentacją naszego miasta, gdy tylko nieliczni przystają tu na kilka chwil? Myślę, że promocja oprócz wielkich „Tour-Salonów” powinna odbywać się już u wrót naszego miasta, np. na stacjach benzynowych lub podczas zakupów w sklepach na peryferiach. Już w tych miejscach turysta powinien bezpłatnie otrzymać skromną, drukowaną informację o naszym mieście. W niedalekiej przyszłości otrzymywać ją będą również turyści przyjeżdżający do nas „zza miedzy”. Dla nich informacje te powinny napisane być w językach: czeskim, słowackim, węgierskim i ukraińskim. W chwili obecnej przyjeżdżający do Sanoka nie mają żadnych informacji nt. strzeżonych parkingów, gastronomii i innych usług oraz atrakcji, które na niego czekają. Dobrym miejscem dla urzędzenia strzeżonego parkingu jest teren po prawej stronie drogi głów-

nej w dzielnicy „Dąbrówka” pomiędzy Bazą Transportową Sanockiego Kopalnictwa Nafty i Gazu a szkołą przy ul. Rymanowskiej. Turysta, który dojeżdża do centrum miasta jedzie dalej ul. Jagiellońską lub też ul. 3 Maja dojeżdża do Rynku. W zasadzie Rynku nie ma bo jest on zastawiony samochodami, a wysokie, aż po kalenicie dachów drzewa przysłaniają klasztor OO. Franciszkanów i XIX-wieczny ciekawy Ratusz, na którego frontonie widnieje herb miasta. Przy okazji pytam, co stało się z zapowiadany przed kilku laty hejnałem, który miał być odgrywany w ustalonych godzinach?

Następnie turysta dojeżdża do placu Św. Michała, zwanego również „Małym Rynkiem”, dalej do ul. Jagiellońskiej i tak długo mieliśmy tego turystę w Sanoku. Umknie on w kierunku Leska i dalej w Bieszczady, a przecież już na placu Św. Michała powinna być widoczna czytelna informacja o możliwości dojeżdżania do Góry Parkowej, z parkiem A. Mickiewicza i wjeżdżającym go kopcem wieszczą, który w swym założeniu miał być punktem widokowym na całe nasze piękne miasto i jego okolice.

Podobnie w Przemysłu takim punktem widokowym jest tzw. Kopiec Ta-

tarski, w Bieczu piękna renesansowa wieża Ratuszowa, a we Lwowie Kopiec Unii Lubelskiej.

Wielu turystów posiada aparaty fotograficzne i chcieliby uwiecznić piękniejsze fragmenty terenów, miast, zabytków, które napotykają w swoich wędrówkach. Niestety, ten sanocki kopiec, który był wspaniałym punktem widokowym, stracił swe walory z powodu wyrosłych tu drzew grabowych. Aż się prosi aby przywrócić mu dawny blask.

Myślę, że szybko należy podjąć prace zmierzające do odzyskania przez kopiec jego naturalnych funkcji widokowych, tym bardziej, że w roku 1998 przypada 100-lecie jego usypania. Przy tej okazji należałoby również uporządkować teren całego parku. Na takich skutecznych działaniach promocyjnych bardzo nam wszystkim zależy.

Wspomnę, że turyści lubią popatrzyć z góry na nieznaną im okolice, o czym świadczą nieliczne przeloty samolotami nad Sanokiem i Bieszczadami. Uporządkowanie kopca i jego otoczenia będzie wymagało dużego wysiłku i sporych nakładów finansowych ze strony miasta i może to być pierwszym krokiem dla realizacji promocji „Grodu Grzegorza”.

Następna moja myśl o sposobach racjonalnej promocji miasta dotyka w okresie poprzedzającym wybory parlamentarne zagadnienia: w jakim stopniu kandydaci do foteli poselskich i senatorskich, a rekrutujący się z naszego województwa, uwzględniają w pakietach swoich prac przedwyborczych i powyborczych zagadnienia zarówno promocji regionu jak i przyszłych dla niego skutecznych działań. Dotarła do moich rąk ulotka przybliżająca jednego z kandydatów do fotela senatorskiego. Jest to kandydat bezpartyjny i niezależny, który uwzględnia prace dla promocji całego regionu, a więc i Sanoka w dziedzinie turystyki i sportu. To wzmianka nadzieje...

Wszystko co tu napisałem jest moim skromnym głosem w dyskusji o promocji Sanoka i ma na celu pokazanie swoim i obcym oblicza tego miasta, którego nazwa pojawiła się w dokumentach w 1150 roku. Pragnę bowiem usilnie aby dziejów tego miasta nie przysypał pył historii i nie niszczyły go ludzkie spory, ale aby jaśniało ono blaskiem wśród innych godnych szacunku i pamięci na terenie całego kraju.

Stefan Stefański

Wrzesień 1939

Fragment pamiętnika

CZĘŚĆ I. Tydzień przed wojną

Czwartek 24 VIII

Dziś po śniadaniu, gdy pod szopą WOJSYM-u (Wojskowego Ośrodka Szkolenia Yachtingu Morskiego) szyliśmy żagiel „Szprotki” działa przeciwlotnicze ustawione na wzgórzach górujących na Gdyni ostrzelały 7 (niecelnymi?) strzałami niemiecki samolot. Bosman Chodorowski, który robił „przygotowania wojenne” – szorował szczotką rozciągnięte na kei marynarskie spodnie z grubego, białego płótna – zapewniał nas w parę godzin potem, że samolot został zestrzelony. „W Dowództwie Floty – mówił – powiedzieli „Staremu”, że wpadł do morza”. Dowiedzieliśmy się także, iż takich incydentów było już na Wybrzeżu więcej. Nie wiedzieliśmy jeszcze, że poprzedniego dnia zawarty został pakt Ribbentrop-Mołotow. Wkrótce na własnej skórze mieliśmy odczuć konsekwencje tego wydarzenia.

Oto w kilka godzin później, w trakcie „klarowania” „Feniksa” po zakończeniu praktycznego egzaminu na stopień żglarza morskiego otrzymujemy polecenie z Dowództwa Floty przekazane nam przez bosmana Moździora: „Kończy klarowanie i pierwszym pociągiem odjazd do domu. Pośpieszcie się!” Śpieszymy się i w niecałą godzinę schodzimy z pokładu „Feniksa”. Przedtem jeszcze rzut oka na morze, „nasze morze”. Od pewnego czasu, na redzie w kierunku Gdańska stoi pancernik „Schleswig-Holstein”. Chyba dziś bliżej aniżeli wczoraj. Złudzenie?

Wieczorem z trudem zdobywamy wraz z Henkiem R. miejsce w pociągu Hel-Warszawa. Jedziemy na stojąco na korytarzu pięknego wagonu pullmanskowskiego. Pociąg przelatuje bez zatrzymywania przez zupełnie puste perony dworca w Gdańsku. Pierwszy postój w Tczewie. Po kilku minutach ruszamy. Młody człowiek na peronie żegna wsiadające do naszego pociągu dwie kobiety: starszą i młodszą z dzieckiem. Obie co chwila ocierają łzy. Już w biegu z okna naszego wagonu ktoś

wola do grupy kolejarzy stojących na peronie z maskami gazowymi przewieszonymi przez ramie: „Chłopy nie dajta się!”

Piątek 25 VIII

Dojeżdżamy do Warszawy. Na stacjach, nawet na tych najmniejszych zupełnie bezлюдnych, widać po kilku żołnierzy z karabinami. Posterunki przy każdym moście. W Modlinie za stacją mijamy lokomotywę pociągu pancernego, w barwach ochronnych. Na dworcu w Warszawie dużo mężczyzn w mundurach polowych. Jem obiad w gościnnym domu państwa R. Rozmawiamy o wojnie. Ojciec Henka twierdzi, że w Warszawie kilku właścicieli sklepów osadzono w Berezie Kartuskiej za ukrycie artykułów żywnościowych pierwszej potrzeby: mąki, soli, cukru. Wieczorem wsiadam do pociągu relacji Warszawa-Zagórz. [...]

Sobota 26 VIII

Sanok – koniec mojej podróży. Tuż za stacją spotykam Janośa Kojnoka, studenta weterynarii z Budapesztu, przebywającego na praktyce w Sanoku. Zabawnym, ale zrozumiałym dwujęzycznym (słowacko-polskim) oznajmia: „Dziś w nocy jadę do domu. Pan konsul w Krakowie powiedział, że może być wojna”. Zapowiada, że przyjdzie się pożegnać. W drodze do domu czytam ogłoszenie o rekwizycji prywatnych pojazdów: aut i motocykli.

Wieczorem żegnam mego gościa. Na odchodnym mówi: „Do widzenia w Budapeszcie”. Kiedy?

Niedziela 27 VIII

Odsypiam zarwane dwie noce. Do południa myśli o wojnie przepędza mecz tenisowy Sanok (Fabryka Gumi)-Stalowa Wola. Przegrany przez „naszych”. Po meczu nastrój wojenny wraca. W sali gimnastycznej „Sokoła” rozpoczyna działanie Komisja Poborowa dla Rezerwistów. A gdy po kilku „głębszych” (ale nie głębokich) w gronie kolegów intonujemy w drodze do domu przebieg tego lata „Morze nasze morze” – zjawia się nagle żołnierz „na służbie” i oświadcza: „teraz śpiewać nie wolno”. Teraz!?

Poniedziałek 28 VIII

Trwa pobór rezerwistów, zaczął się także pobór koni. Tu z biało-czerwoną opaską uwija się powiatowy lekarz werynarii dr Krogulecki. Dziś wrócił z Gdyni wysłany do mnie z domu 25 sierpnia list i zaświadczenie o mojej rejestracji jako poborowego w sanockim RKU. Posiadanie takiego zaświadczenia było wymagane do wydania pozwolenia na udział w rejsie po Bałtyku. Każdy „świeżo upieczony” żglarz morski swoją dalszą karierę „wilka morską” rozpoczyna pełnomorskim rejssem na pokładzie któregoś z jachtów AZM.

W liście Mama napisała: „Dzisiaj przed chwilą dostaliśmy Twoją kartkę i zaraz posyłamy Ci zaświadczenie. Nie wierzę jednak abyś mógł je wykorzystać, bo mam wrażenie, że płynąć nie jest możliwe. Przyznam Ci się, że o ile nie popłyniesz to się bardzo ucieszymy, bo w tych czasach puszczać się tak daleko w morze jest bardzo ryzykowne. Mam wrażenie, że zamiast do Szwecji przyjedziesz do domu. Nie piszę więcej, bo idę na ćwiczenia gazowe na terenie III dzielnicy”. Parę słów dopisał także Ojciec. [...]

O 22.15 słuchamy radia. Najpierw rozgłosił warszawskiej, a później trafił na początek audycji: „Hier ist die Reichsender Breslau mit den Sendern Gleiwitz, Görlitz und Tropa, und die Radio Königsberg. Wir bringen die zweite Abendnachrichten in polnischer Sprache”. Z głośnika płyną skoczne dźwięki mazura z opery „Halka”, a potem Göbbelspropaganda; o tym jak naiwny jest nasz rząd licząc na alians francusko-angielsko-polski, jak potężnym, sprawiedliwym i wspaniałym mocarstwem jest III Rzesza itp.

Wtorek 29 VIII

Dziś od godz. 10.00 kopię rów przeciwlotniczy przy ul. Kolejowej. Znaczna większość kopiących to dzieci; ponadto kilka kobiet. Wśród mężczyzn jeden żyd w chałacie. Pracujemy z zapalem, bez „przestojów”. Do godz. 13.00 znaczna część wykupu jest gotowa. (Nawiasem: wieczorem dowiaduję się od

Mamy, aktualnie Zastępcy Komendanta Obrony Przeciwlotniczej II Dzielnicy, że zasłużyliśmy na wyróżnienie przez burmistrza za dobre tempo pracy).

Z prasy i radia wynika, że „jesteśmy coraz bliżej wojny”.

Środa 30 VIII

Oj te pęcherze na dłoniach! Ale dziś kopiemy dalej. Od rana. Na błoniach nad Sanem od godz. 10.00 odbywa się msza polowa; (... „coraz bliżej wojny”). Około 12.00 nasz „schron” przeciwlotniczy jest gotowy. Śpieszę na błonia. Po drodze słyszę jak ktoś mówi o powszechnej mobilizacji. Kiedy mijam ostatnie domy przed błoniami, w jednym z ogródków zapłakana dziewczyna na zrywa białe i czerwone dalia. Na błoniach już po mszy, zaczyna się przemarsz. Żołnierze w nowiutkich mundurach, w hełmach nowego kroju (dawniejsze miały krój francuski) w jasnożółtych butach, z takimiż pasami, z torniastami na plecach i z nowymi karabinami na ramionach. Wszędzie pełno różnokolorowych kwiatów i różnokolorowych kobiet. Gra orkiestra wojskowa naszego 2 Pułku Strzelców Podhalańskich. W szeregach „tej szarej piechoty” maszerują znajomi: Sylwester Sabramowicz i Tadek Krebs. Przez kilka minut dotrzymuję im kroku. Tadek, spocony (pogoda jest słoneczna) narzeka na nowe buty, które „pieką”. Z którejś czwórki ktoś wola: „Do zobaczenia w Berlinie!” Proroctwo czy pobożne życzenie?

W drodze do domu czytam duże złote afisze. Mobilizacja. [...]

Z polskiego radia dowiadujemy się, że między Polską a Anglią zostało zawarte przymierze wojskowe. Wieczór słuchamy audycji w języku polskim z Reichsender Breslau. Komentator roz-wodzi się nad tym, jak to Polska gnębi mniejszości narodowe: niemiecką i ukraińską; zapewnia polskich słuchaczy o tym, że cierpią głód i niektóre żywnościowe artykuły mogą otrzymywać jedynie na kartki. Rząd nasz daje się lekomyślnie wciągać przez Anglię w politykę okrążania Niemiec, ale jest jeszcze czas na to aby zawrócić z tej szalonej drogi.

Czas? Ile go jeszcze pozostaje do tego co nieuchronnie się ku nam zbliża?

Czwartek 31 VIII

Od rana kopię następny rów przeciwlotniczy, tym razem koło przystan-

ku PKP Sanok-Miasto. Ziemia ciężka, gliniasta i praca nie idzie tak szybko jak wczoraj.

Dziś rozlepiono w mieście złote afisze z zielonym pasem: Pogotowie OPL. W związku z tym wiecór nie świeci się ani jedna latarnia, ale jest pełnia księżyca. W jego zimnym, zielonkawym świetle, głównymi ulicami miasta przeciąga długa kolumna wojska z orkiestrą i dużą ilością wozów zaprzężonych w konie. Ten milczący pochód w księżycowej poświacie budzi niepokój, zwłaszcza jego kierunek: z zachodu na wschód.

Nieomal fizycznie wyczuwa się, że atmosfera z godziny na godzinę ulega coraz większemu zageszczeniu. W prasie i radio mnożą się informacje o napaściach niemieckich grup dywersyjnych na placówki polskiej straży granicznej, o terrorku i szykanowaniu Polaków mieszkających w Niemczech i Wolnym Mieście Gdańsku. Wiecór, z radiostacji niemieckiej (Stuttgartu?) słuchamy końcówki dziennika, ostatnich wiadomości. W zakończeniu dziennika słuchamy, nie wierząc własnym uszom, 16 punktowego ultimatum postawionego naszemu rządowi przez Adolfa Hitlera. Wódcę III Rzeszy wspaniałomyślnie proponuje m.in.: włączenie Gdańska do Niemiec; na ziemiach polskich położonych na północ od linii Grudziądz-Bydgoszcz przeprowadzenie plebiscytu z udziałem wszystkich Niemców i Polaków, którzy obszar ten opuścili przed 1 I 1914 i znacznie od wyników tego plebiscytu ziemię „korytarza” zostałyby przecięte autostradą i 4 torami kolejowymi łączącymi Polskę z Gdynią, lub w analogiczny sposób Niemcy z Prusami Wschodnimi; demilitaryzację Gdyni i przyznanie Niemcom w Porcie Gdyni takim samym praw jakie Polsce przysługują w Porcie Gdańskim. Treść owego niewiarygodnego ultimatum potwierdza o godz. 22.15 w audycji polskiej Reichsender Breslau, określając żądania Führera jako słuszne i umiarkowane; [...] a później także rozgłosił warszawska, zresztą bez komentarza.

A więc dylemat – pokój czy wojna już nie aktualny.

Zbigniew Jara

* Tu Rozgłoszenia Radiowa Wrocław z rozgłoszonymi Gliwice, Zgorzelec i Królewiec. Nadajemy drugie wiadomości wieczorne w języku polskim.

JEŹDZIMY INACZEJ

Urząd Miasta Sanoka uprzejmie informuje, że z dniem 15.09.1997 r. nastąpi zmiana organizacji ruchu w ciągach dróg miasta Sanoka takich jak:

1. ul. Lipińskiego (od skrzyżowania z ul. Jagiellońską do skrzyżowania z ul. Beksińskiego)
2. ul. Beksińskiego (cała)
3. ul. Dworcowa (cała)
4. ul. Kolejowa (cała)

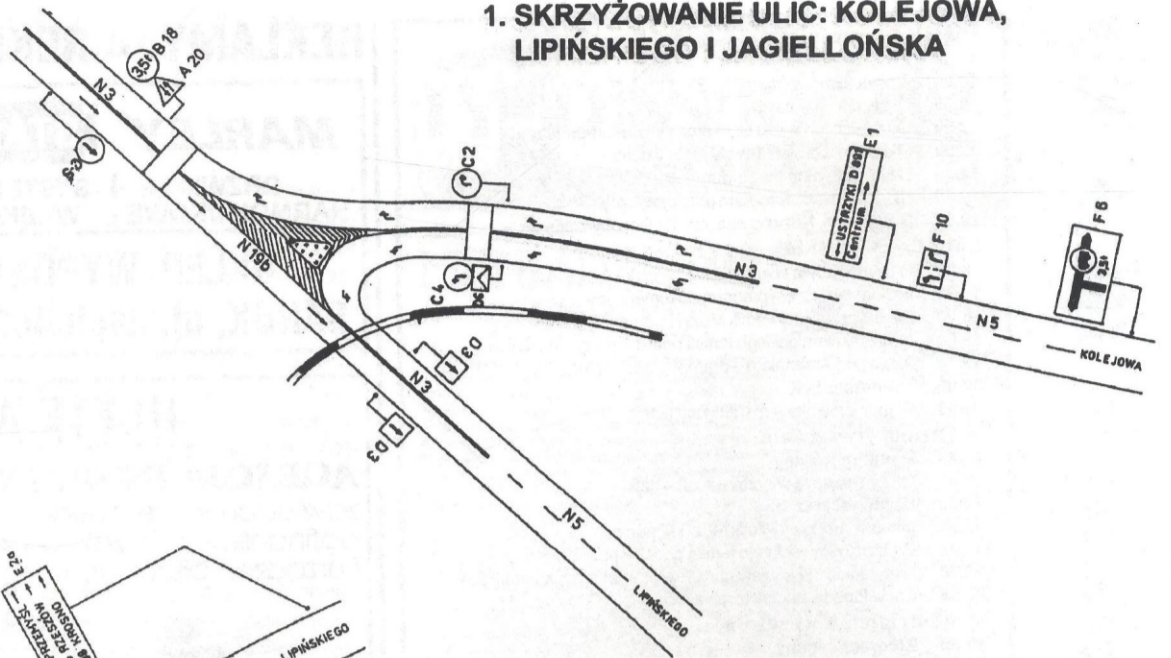
Ruch tranzytowy odbywał się będzie w następujących kierunkach:

1. Leska i Ustrzyk Dolnych – ulicami: Lwowska, Kolejowa, Lipińskiego.
2. Rzeszowa, Krosna i Przemyśla – ulicami: Beksińskiego, Dworcowa, Lwowska.

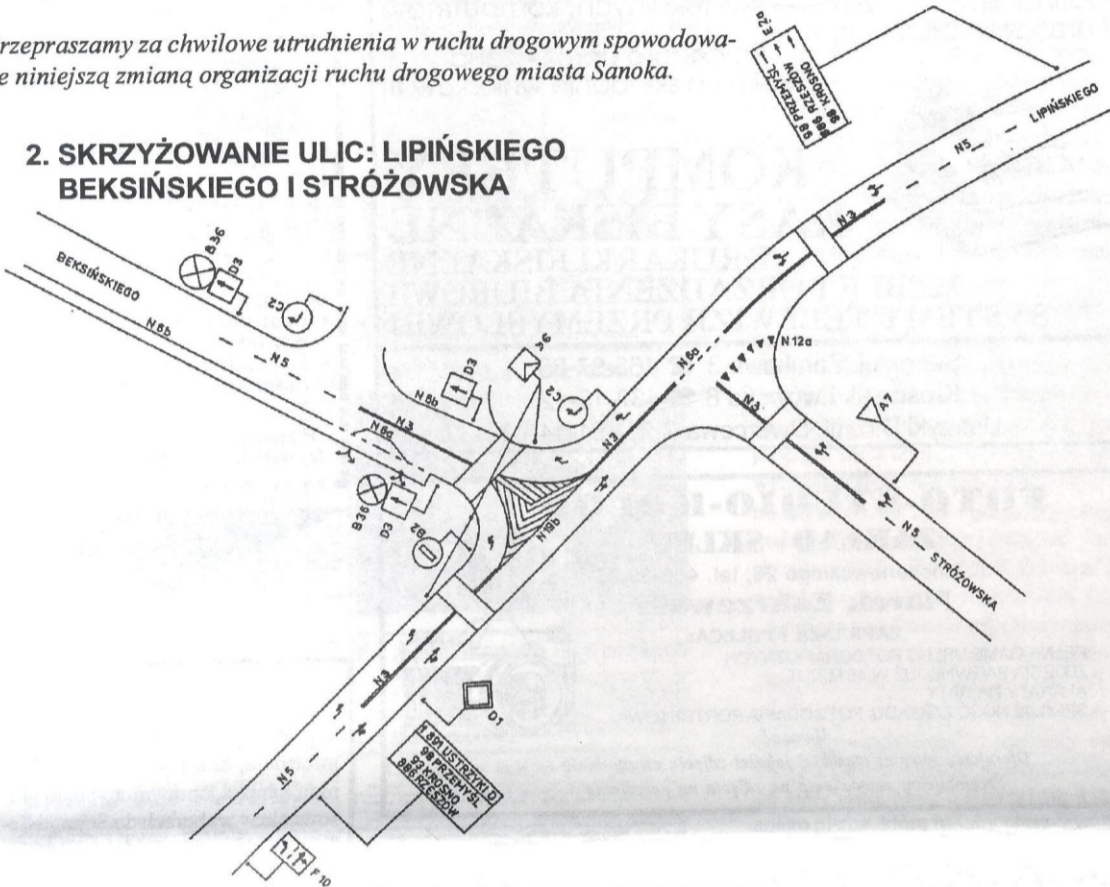
W związku z powyższymi zmianami, uprasza się uczestników ruchu drogowego o ściśle dostosowanie się do obowiązujących oznakowań.

Przepraszamy za chwilowe utrudnienia w ruchu drogowym spowodowane niniejszą zmianą organizacji ruchu drogowego miasta Sanoka.

1. SKRZYŻOWANIE ULIC: KOLEJOWA, LIPIŃSKIEGO I JAGIELLOŃSKA



2. SKRZYŻOWANIE ULIC: LIPIŃSKIEGO BEKSIŃSKIEGO I STRÓŻOWSKA



Urząd Miasta Sanoka

zwraca się z uprzejmą prośbą do mieszkańców naszego miasta o składanie zapotrzebowania na sadzonki następujących gatunków drzew:

buk, jesion, dąb czerwony, dąb szypułkowy, świerk, grochodrzew (akacja), modrzew, kasztan, ze szkólek leśnych.

Sadzonki, przeznaczone do nasadzeń na terenie naszego miasta, zostaną zakupione ze środków zgromadzonych na Funduszu Ochrony Środowiska Miasta Sanoka jesienią br. oraz wiosną 1998 r. i będą przekazywane bezpłatnie. Zapotrzebowanie należy składać w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Sanoka osobiście lub telefonicznie – nr tel. 465-28-30 lub 465-28-31.

Jednocześnie informuję, że w ramach tej akcji nie przewidujemy dostarczania sadzonek na założenie lasu.

Zarząd Miasta Sanoka ogłasza przetarg nieograniczony

na remont murków ogrodowych – Ogród Jordanowski – Sanok ul. Langiewicza. Termin realizacji zamówienia: 20.10.1997 r.

Warunkiem udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia jest wniesienie wadium w wysokości: 70,00 zł (siedemdziesiąt złotych).

Wadium należy wnieść w kasie Urzędu Miasta, pokój nr 30 w terminie do 11 września 1997 r. do godz. 10.00.

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście lub prosić o wysłanie pocztą w: Urzędzie Miasta w Sanoku, Wydział Oświaty i Wychowania. 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 16.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Wydziale Oświaty i Wychowania, ul. Rynek 1, pokój nr 16.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest: Pani Krystyna Ingłot tel. 465-28-48.

Termin składania ofert upływa dnia: 14.09.1997 r. o godz. 10.00

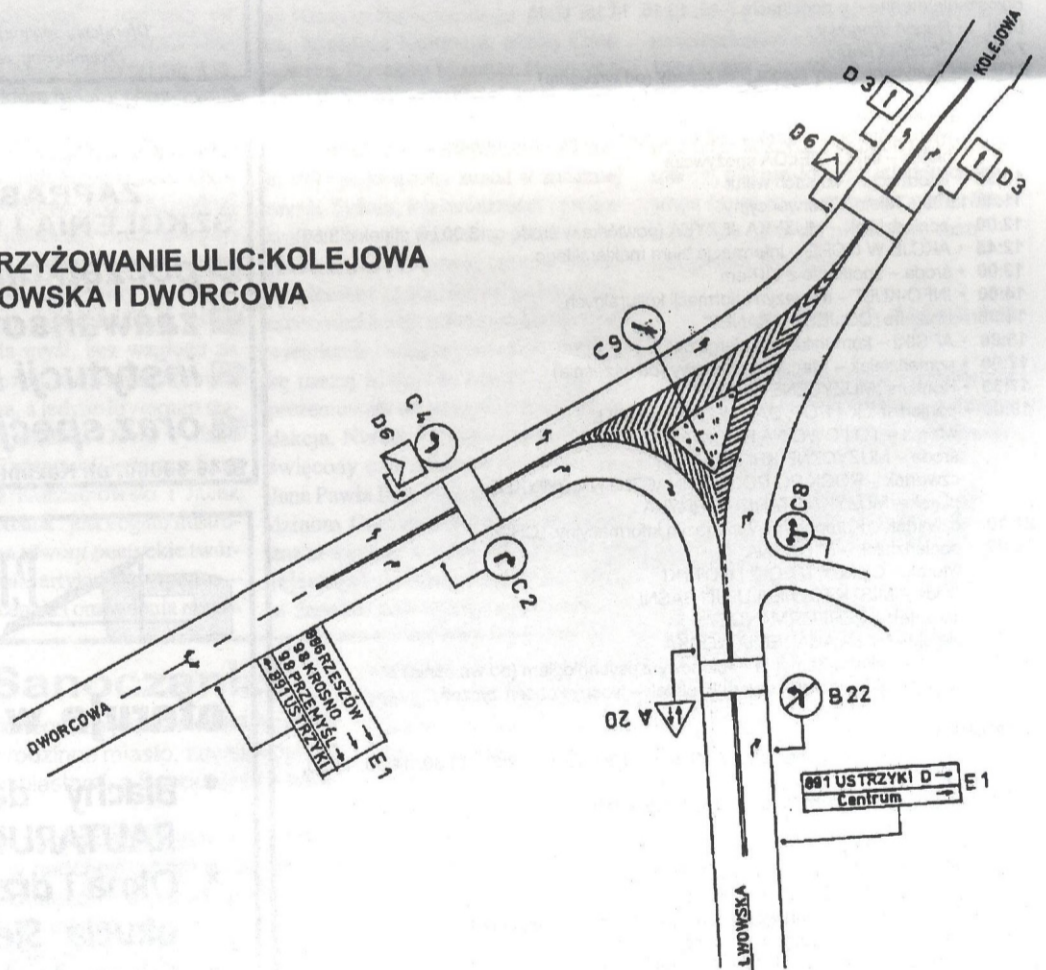
Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Urzędu Miasta pokój nr 64 w dniu: 14 września 1997 r. o godz. 11.00

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

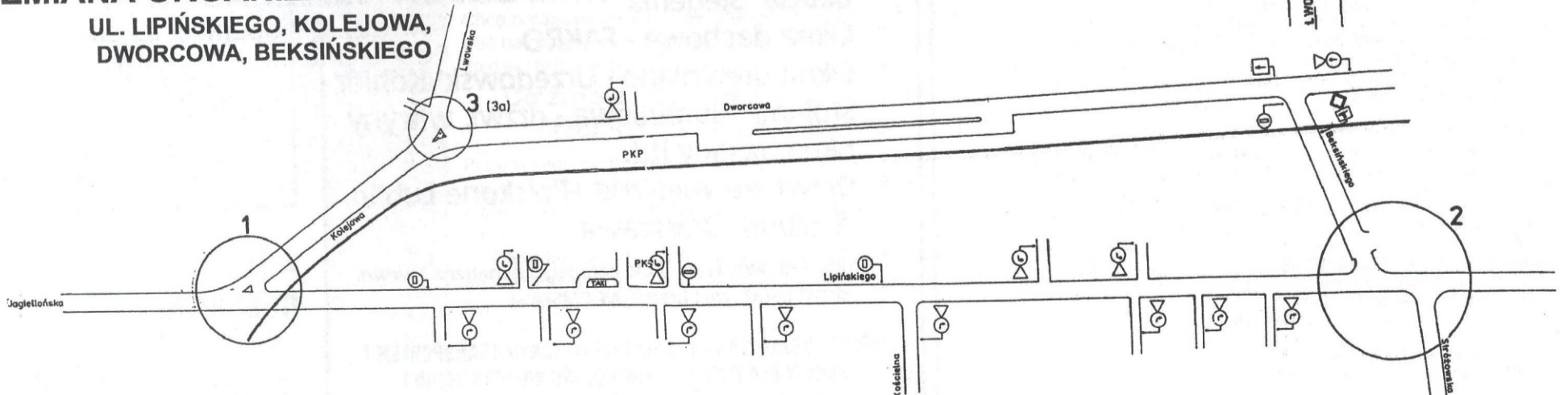
- 1) złożyli dokumenty zgodnie z art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych,
- 2) nie podlegają wykluczeniu z ubiegania się o zamówienia publiczne na podst. art. 19,
- 3) w pełni akceptują warunki zamawiającego określone w specyfikacji warunków zamówienia.

3. SKRZYŻOWANIE ULIC: KOLEJOWA LWOWSKA I DWORCOWA



ZMIANA ORGANIZACJI RUCHU

UL. LIPIŃSKIEGO, KOLEJOWA, DWORCOWA, BEKSIŃSKIEGO



Piątek 5 września	
17.30	Program lokalny
18.00	Z planu filmowego cz. 22, 23
18.25	Dusty odc. 1 – bajka
18.50	Gdzie jest ten wielki las – program dokumentalny
19.00	Międzynarodowy Piknik Muzyki Country
19.20	Dwie, trzy sekundy – program sportowy
19.35	Czytając cz. 4 – program publicystyczny
19.55	Rozwód on. Rozwód ona. cz. 1 – film obyczajowy
Sobota 6 września	
18.00	O czym szumią wierzby odc. 1 – bajka
18.25	Jezioro łabędzie – program dokumentalny
18.40	Międzynarodowy Piknik Muzyki Country
19.00	Gwiazdy niemieckiego tenisa odc. 1 – program sportowy
19.15	Akcja pod Arsenalem – dramat prod. polskiej
20.50	Telegazeta TVK
22.00	W mgnieniu oka – film science fiction
Niedziela 7 września	
17.30	Program lokalny
18.00	O czym szumią wierzby odc. 2 – bajka
18.25	Bajki polskie cz. 53
18.50	Międzynarodowy Piknik Muzyki Country
19.05	Gwiazdy niemieckiego tenisa odc. 2 – program sportowy
19.20	Niebezpieczne kobiety odc. 19 – dramat prod. australijskiej
20.05	Encyklopedia audiowizualna cz. 5
Poniedziałek 8 września	
17.30	Program lokalny
18.00	Dusty odc. 2 – bajka
18.25	Magazyn 01. Wydanie specjalne cz. 1 – program ekologiczny
18.55	Gwiazdy niemieckiego tenisa odc. 3 – program sportowy
19.10	Los wybrał łączną – program społeczny
19.25	Nie spełnione obietnice – komedia
Wtorek 9 września	
18.00	O czym szumią wierzby odc. 3 – bajka
18.25	Punkt widzenia – program dokumentalny
18.40	Zastosowanie gimnastyki korekcyjnej w leczeniu wad – porady
19.05	Port lotniczy odc. 1 – film sensacyjny
19.55	Heartbeat odc. 3 – film prod. angielskiej
20.45	Inna – film obyczajowy
Środa 10 września	
17.30	Program lokalny
18.00	Bajki polskie cz. 54
18.30	Wiatr jest silniejszy – program dokumentalny
18.45	Zastosowanie gimnastyki korekcyjnej w leczeniu wad – pr. edu.
19.10	Kontrybucja – film
<i>Zastrzega się możliwość zmian w programie</i>	

RADIO BIESZCZADY – 89,50 FM

OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU

- serwis informacyjny – co godzinę od 6:30 do 18:30 oraz o godz. 20:30
ogłoszenia drobne – o godzinach: 7:15, 10:15, 14:15, 17:15
- 6:00 • Raport drogowy
 - 7:40 • Przegląd prasy
 - 8:00 • Praktyczne Rady Radia Bieszczady (od września)
 - 9:00 • Rozmowy Niekontrolowane – wywiad z porannym gościem Radia Bieszczady
 - 10:00 • poniedziałek – INFO-GIEŁDA samochodowa
wtorek, środa, czwartek – „INFO-BANK” – informacje turystyczne i sportowe
piątek – INFO-GIEŁDA spożywcza
 - 10:35 • Informacja o kursach walut
 - 11:00-12:00 • Telefon interwencyjny
 - 12:00 • poniedziałek – MUZYKA JĘZYKA (powtórka w środę o 16:00 i w piątek o 8:50)
 - 12:45 • AKCJE W GÓRĘ – informacje biura maklerskiego
 - 13:00 • środa – spotkanie z VIP-em
 - 14:00 • INFO-KULT – magazyn informacji kulturalnych
 - 14:35 • Konkurs „CO JEST GRANE?”
 - 15:00 • APSIKI – komunikat dla alergików
 - 17:00 • poniedziałek – Magazyn sportowy (od września)
 - 17:35 • Konkurs „MUZYCZNE OCZKO”
 - 19:00 • poniedziałek – POP, DANCE, RAP & ROLL
wtorek – TO I OWO NA ROCKOWO
środa – MUZYCZNE KRAJOBRAZY
czwartek – ROCK PO POLSKU INACZEJ NIŻ ZWYKLE
piątek – MUZYKA STAREGO PRYKA
 - 21:00 • czwartek – Komputerowy magazyn informacyjny „CHIP”
 - 22:00 • poniedziałek – MIGRENA
wtorek – CZADY, MROKI I GOTYKI
środa – MISTRZOWIE ILUZJI I BAŚNI
czwartek – PERFORMANCE
piątek – MAŁA AKADEMIA ROCKA
 - 24:00 • środa – Telefon Zaufania – rozmowy z psychologiem (od września)
poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek – Nocny koncert życzeń

SOBOTA

- serwis informacyjny – o godz. 6:30, 7:30, 8:30, 9:30, 10:30, 12:30, 13:30, 14:30, 15:30, 17:30, 18:30
ogłoszenia drobne – o godz. 8:15, 10:15, 14:15, 17:15
- 6:00 • Raport drogowy
 - 7:40 • Przegląd prasy
 - 11:00 • POEZJA ŚPIEWANA – (I i II sobota miesiąca)
TANIEC INACZEJ – (III i IV sobota miesiąca)
 - 12:45 • Giełda Papierów Wartościowych – podsumowanie tygodnia
 - 14:00 • INFO-KULT – magazyn informacji kulturalnych
 - 16:00 • Magazyn satyryczny (II i IV sobota miesiąca)
 - 18:00 • GALERIA NA ZAPIECKU (ost. sobota miesiąca, powtórka w II sobotę miesiąca)
 - 19:00 • HARCE NA GITARCE
 - 20:00 • JAK BIES Z CZADEM TAŃCOWALI
 - 24:00 • Nocny koncert życzeń

NIEDZIELA

- serwis informacyjny – o godz. 6:30, 7:30, 8:30, 9:30, 11:30, 14:30, 15:30, 17:30, 18:30
ogłoszenia drobne – o godz. 8:15, 11:15, 14:15, 17:15
- 6:00 • Raport drogowy
 - 7:40 • PORADY SPOD LADY – propozycje lektur książkowych
 - 10:00 • SOLIŃSKIE SZANTY
 - 12:00 • Koncert życzeń
 - 15:00 • POSZUKIWACZE ZAGINIONEJ...
 - 16:00 • KLAPS – audycja filmowa
 - 18:00 • Przegląd wydarzeń tygodnia
 - 18:35 • TELEFONICZNA LISTA PRZEBOJÓW
 - 21:00 • Magazyn sportowy (od września)
 - 22:00 • Z ANEGDOTĄ I MIKROFONEM
 - 23:00 • JAZZ W RADIU BIESZCZADY
 - 24:00 • Nocny koncert życzeń

REKLAMY - REKLAMY - REKLAMY

MARLEY® STANLEY® DECORA®

DRZWI HARMONIJKOWE | SYSTEMY SZAF WNEKOWYCH | KASETONY SUFITOWE

SKLEP WYPOSAŻENIA WNĘTRZ
SANOK, ul. Jagiellońska 7, tel. 463-21-06

!!! OKAZJA !!!

AGENCJA INFORMATYKI I HANDLU 3A zawiadamia, że posiada wolne środki z funduszu na dofinansowanie zakupu kas fiskalnych, komputerów i urządzeń biurowych.

Procedura uproszczona – prosimy o składanie wniosków !!!

KOMPUTERY KASY FISKALNE DRUKARKI FISKALNE MEBLE I URZĄDZENIA BIUROWE SYSTEMY TELEWIZJI PRZEMYSŁOWEJ

Sanok ul. Zamkowa 3 ☎ 463-67-88
Krosno ul. Lwowska 8 ☎ 432-15-12
Ustrzyki Dln. ul. Dworcowa 2 ☎ 461-14-63

FOTO-STUDIO-KOLOR
ZAKŁAD - SKLEP

ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-39-97
Marek Zakrzewski

ZAPRASZA I POLECA:

- PEŁNA GAME USŁUG FOTOGRAFICZNYCH
- ZDJĘCIA BARWNE JUŻ W 45 MINUT
- APARATY NA RATY
- SPECJALNOŚĆ ZAKŁADU: FOTOGRAFIA PORTRETOWA

Uwaga!
Oferujemy również wysokiej jakości zdjęcia czarno-białe
Przyjmujemy zamówienia na zdjęcia na porcelanie

SZKOŁA KOMPUTEROWA

ZAPRASZA NA SZKOLENIA I KURSY DLA

- ☒ początkujących
- ☒ zaawansowanych
- ☒ instytucji i firm
- ☒ oraz specjalistyczne

☎ 46 30080, ul. Kazimierza Wik. 6 ☎ 46 36789 w.50, ul. Chopina 10

P.P.H.U. „LOWO” SANOK
ul. STASZICA 18 TEL. 463-71-72
TEL/FAX 463-13-26

oferuje w cenach producenta

- * Blachy dachówkowe i trapezowe RAUTARUUKKI PL.
- * Okna i drzwi PCV- KBE, Panorama, okucia Siegenia
- * Okna dachowe - FAKRO
- * Okna drewniane - Urzędowski, Kobiór
- * Stolarka aluminiowa - drzwi, witryny okna, fasady itd.
- * Drzwi wewnętrzne - Polskone Lublin, Stolbud Warszawa
- * folie dachowe, rynny PCV, parapety zewnętrzne i wewn. drzwi garażowe i bramy NORMSTAHL

**TOWAR DOSTARCZAMY BEZPŁATNIE WŁASNYM TRANSPORTEM !
RABATY DLA FIRM ! MOŻLIWOŚĆ KREDYTOWANIA !**

KARO ŻALUZZE
PRODUKCJA W SANOKU
- poziome
- pionowe (VERTICALE)
ul. Kościuszki 31
tel. 463-20-66 lub 463-35-98
CENY PRODUCENTA

PIZZERIA - RESTAURACJA BUSTAR
38-500 SANOK, ul. MICKIEWICZA 3
POLEGA PIZZĘ I DANIA OBIADOWE
tel (013) 463-35-42
DOWÓZ GRATIS (w godz. 13.00-20.00)
Realizujemy zamówienia powyżej 15,00 zł

FIRMA HANDLOWO-REKLAMOWA „DOSER”
38-500 Sanok, ul. Piłsudskiego 8 (hala targowa - stoisko nr 22)
tel. (0-13) 463-66-63 w. 373

oferuje:

- produkcję i emisję reklam dźwiękowych
- sprzedaż płyt CD i kaset magnetofonowych

ZAPRASZAMY!
Przyjmujemy ogłoszenia drobne do Tygodnika Sanockiego (nie pobieramy prowizji)

BURMISTRZ MIASTA SANOKA

informuje, że spisy wyborców z terenu Sanoka, uprawnionych do głosowania w wyborach do Sejmu i Senatu w dniu 21 września 1997 r. będą wyłożone do sprawdzenia w Urzędzie Miasta Sanoka, Referat d/s Społecznych i Ewidencji Ludności, I piętro, pokój nr 20 w dniach od 8 do 12 września w godzinach od 7.30 do 15.30.

CISAN
PŁYTY MEBLOWE

- wiórowe
- laminowane
- blaty kuchenne postforming
- sklejka
- pilśniowe, lakierowane
- panele podłogowe
- drzwiczki do mebli kuchennych MDF
- kasetony sufitowe

SANOK, ul. II Armii WP 40 (baza SPB)
TEL. (0-13) 463-29-91

czynny 8.00 - 16.00
soboty 9.00 - 13.00

A MOŻE REKLAMĘ?



TYGODNIK SANOCKI NUMER JUBILEUSZOWY

dokończenie z numeru 34

[...] Stare działy zyskały nową formę: Niezapominajka (imieniny), Kronika policyjna, Coś dla kinomanów. Wprowadzono liczne formy lżejsze, o charakterze rozrywkowym, np. opisy obyczajów, przepowiednie, zwłaszcza noworoczne, itp. Rozbudowano działy informacji miejscowej o różnego rodzaju imprezach, np. o obchodach święta szkoły, czy też spotkania absolwentów, studniówki, Walentynki, zabawy i bale karnawałowe – dzisiaj i „ongis” itp.

Z radością witał „Tygodnik Sanocki” nowe przedsięwzięcia: otwarcie

przez Sanocki Dom Kultury, czy też ostatnio nawiązanych kontaktach: Sanok – Östersund w Szwecji – współpartnerem Sanoka w wymianie gospodarczej, kulturalnej, sportowej itp. Znacznie zwiększono ilość reklam i ogłoszeń – do 3 kolumn w każdym numerze, bo gazeta musi się z czegoś utrzymywać i zmierzać do samowystarczalności. Nakład „Tygodnika Sanockiego” wzrósł do 3700 egzemplarzy, to dużo zważywszy na liczbę mieszkańców. Nie dorównuje on co prawda niektórym pismom wydawanym w Wielkopolsce, ale tam tradycje czasopi-

Dużym przeżyciem dla mieszkańców Sanoka, co znalazło wyraz w „Tygodniku Sanockim” była wizyta Ojca Świętego na Podkarpaciu. O przygotowaniach do niej donosiła gazeta już na kilka miesięcy przed pielgrzymką. W numerze poprzedzającym opublikowano program wizyty, organizację ruchu pieszego i motorowego na lotnisku w Krośnie, zalecenia policji, służby zdrowia, służb organizacyjnych itp., w następnym zaś szersze sprawozdanie z wizyty.

„Tygodnik Sanocki” – ogólnie biorąc ma wydźwięk optymistyczny, zachęcający do życia, pracy i działalności. Pisze o sukcesach, nie zapominając jednak o trudnościach: o bezrobociu, przestępczości, o strajkach w służbie zdrowia, o powodzi, która nawiedziła gminę Borowa, gdzie ucierpiało wiele rodzin i pomocy dla nich organizowanej przez mieszkańców Sanoka.

Na osobną uwagę zasługują dodatki do „Tygodnika Sanockiego”. Od numeru 23 z 7 czerwca 1996 roku zaczęto zamieszczać osobny dodatek ilustrowany pt. „Telewidz”, zawierający program telewizyjny. Wpłynęło to na wzrost nakładu. Ale sukcesem zarówno redakcji „TS”, jak i grupy twórczej pod nazwą „Korporacja Literacka” stał się miesięcznik „Dodatek Kulturalny”, w którym ma okazję wypowiadać się „Inteligencja Sanoka reprezentująca różne dziedziny aktywności intelektualnej i twórczej (...) budując w dziedzinie kultury własne więzy społeczeństwa obywatelskiego” – czytamy we wstępie do pierwszego numeru z lutego 1997 roku. Myśl o stworzeniu własnego pisma, które byłoby płaszczyzną wymiany tejże myśli i pokazania dorobku twórczego – kielkowała w stowarzyszeniu od dłuższego czasu. Okazało się to możliwe dzięki Miejskiej Bibliotece Publicznej oraz redakcji „Tygodnika Sanockiego”. Powstałe pismo – „Dodatek Kulturalny” jest organem otwartym, gdzie znajduje swoje miejsce każda myśl, bez względu na opcję polityczną, światopoglądową, czy estetyczną, a jedyne kryterium stanowi poziom tekstów. Dotąd wydano 6 numerów. Redagowali je Janusz Szuber, Tomasz Korzeniowski i Jacek Mączka. „Dodatek” jest bogato ilustrowany, zawiera utwory poetyckie twórców sanockich, artykuły krytyczno-literackie, recenzje i omówienia nowo-



PIENIĄDZE NIE SMIERDZĄ

Pojawiają się jak przykroćwioły grzyby po deszczu – niematłe z dnia na dzień. Czasem dzieje się za ledwie kilkometrowo odległość. Jak wszystko, co wiąże się z pieniędzmi, budzą dreszcz emocji, rozpalają ludzkie namiętności. KANTORY. Jest ich w naszym niewielkim mieście kilkanaście. Na dwustanowowym odcinku ul. Kościuszki (przemianowanej przez niektórych na Kantorową), pomiędzy Mózem a Powozem znajduje się ich aż dziewięć! Więcej niż jakiegokolwiek innych sklepów, nawet spożywczych. Coż, od nieszczytnego wynalazku Fenicjan minęły tysiąclecia, a pieniądź nadal jest artykułem pierwszej potrzeby... Zdecydowana większość z nich należy do prywatnych właścicieli. Niezależnie od możliwości ustawia „Piano Dewizowe” (czyli urządzenie umożliwiające prowadzenie dewizowego rachunku w kantorze) na kupnie i sprzedaży dewiz. Dziś nie ma już w naszym mieście wydawcy przez Okręgowy Urząd WSP, który niegdyś nieodpłatnie sprawował nad nimi kontrolę. Właścicielami kantorów są teraz osoby z obrotami dewizowymi, prowadzonymi przez banki i stowarzyszenia, nie posiadają one swojego konta, jedyną sytuacją, w której mogą być legalnie używane dewiz przez przeciętnego obywatela, byłby podpisany przy biurze podróży akces o odbicia zagranicznej waluty. Władze skarbowe nie miały jednak żyć. Z dwóch funkcjonujących wówczas oponentowane były tylko jedno – to, w którym wpływy były udokumentowane. Ponieważ w tym kantorze kapitałistyczna „mamonka” był ogólny i znaczny, dewizy podlegały, co najmniej w części, „czarnym rynekom”. Zmieniła się forma pośrednictwa bankowego. „Czarny rynek” (odmiana „biłkowa” znana była już wcześniej), list to racy wchodzą w tym czasie do banku PKO lub tylko przechodzą obok, nabywani byli przez tych „pośredników”. „Sprzedaje pan? Chce pan kupić?”. „A co panu do tego?” – odpowiadali ze złością jedni. „Nie u pana” – dodawali satysfakcjonujący drugi. Jeszcze inni przystawali pytając: „Za ile?”. Dziś nielegalnie, ale trudno było im cokolwiek udowodnić. Grupa była widoczna na liście zarobku, ulicznego tłumy – ogorzone twarze z nerwowo rozbieganymi oczami, skórzane kurtki i sakiewki przytroczone do pasa – wstępne oznaki przedkapitałistycznego dobrobytu.

Jest nowy szef USC

Konkurs na szefa Urzędu Stanu Cywilnego został rozstrzygnięty na ostatniej sesji Rady Miasta mimo sprzeciwu radnego Roberta Naczonego. Naczonego wybrano do czasu rozpatrzenia przez szefa USC odwołanego za stanowiska przez Radę Miasta (byłego szefa USC) rozstrzygnięty na ostatniej sesji. Wskazując od prawa roku stanowisko było lakoniczne, stał się trzymastym (nomen omen?)i kandydatów. Po wstępnej selekcji przeprowadzonej przez Zarząd Miasta zostało trzech panów: Stanisław Bocioł, Jan Rajchel i Kłimowski oraz Zdzisław Stabryła. Na przesłuchanie przez radnych zgłosił się jednak tylko dwóch – B. Bocioł i Z. Stabryła (trzeciemu chyba puściły nerwy). W pierwszym głosowaniu obaj panowie otrzymali tyle samo głosów. W drugim zwyciężył – krzemu gosi – Stanisław Bocioł. Nowy kierownik USC ma 53 lata, z wykształceniem jest inżynierem. Dwaście lat spędził w przemyśle, a następnie w „Autosanie”, stąd za stanowiska kierownika „funkcyjnie” musiał odejść na emeryturę. Ostatnio poszukiwał wódcę do czynnego życia zawodowego stając do rywalizacji z stanowiskiem kierownika USC. Jest ojcem czworga dzieci. (relacja z sesji – str. 8-7)

Tyko u nas: „Budujemy nowy dom” – cykl artykułów zawierających kompendium wiedzy dla każdego, kto przychodzi się do budowy domu (teraz lub w przyszłości) – str. 6-7

Ponadto: „Bomba ekologiczna” – str. 5 „Szmatekowa rzeczywistość” – str. 9 „Podhalańczy” – str. 10 „Koniec wojny powiatowej” – str. 11 „Batalia o dom” – str. 13

dokończenie na stronie 4

TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

NR 36 (200) 8 WRZEŚNIA 1996 R. CENA 60 gr (6000 zł)

W numerze: str. 2 – Nauka poczty w Sanoku; str. 3 – O kościołach rzeźbionych; str. 4 – Przyjaciele zwierząt; Szeptaki – jak w czeskiej bajce; str. 5 – Turystyczny-kulturalny; str. 6 – Kurek i jego 53794...

O tym nie można zapomnieć

Przez najbliższe dni w Sanoku będzie się odbywać konkurs na najlepszego mieszkańca. W tym celu przygotowano specjalny formularz, który należy wypełnić i wręczyć do Urzędu Stanu Cywilnego. Konkurs ten jest organizowany przez Urząd Stanu Cywilnego w Sanoku. Celem konkursu jest wyłonienie mieszkańca, który przyczynił się do rozwoju i ulepszenia Sanoka. Formularz można pobrać w Urzędzie Stanu Cywilnego. Konkurs trwa do końca września 1996 roku. Zwycięzcę ogłoszą w październiku 1996 roku.

RUSZYŁA SZKOŁA

W Sanoku ruszyła szkoła. W tym celu przygotowano specjalny formularz, który należy wypełnić i wręczyć do Urzędu Stanu Cywilnego. Konkurs ten jest organizowany przez Urząd Stanu Cywilnego w Sanoku. Celem konkursu jest wyłonienie mieszkańca, który przyczynił się do rozwoju i ulepszenia Sanoka. Formularz można pobrać w Urzędzie Stanu Cywilnego. Konkurs trwa do końca września 1996 roku. Zwycięzcę ogłoszą w październiku 1996 roku.

Im krócej, tym taniej

W Sanoku obowiązuje nowy system taryfowy. W tym celu przygotowano specjalny formularz, który należy wypełnić i wręczyć do Urzędu Stanu Cywilnego. Konkurs ten jest organizowany przez Urząd Stanu Cywilnego w Sanoku. Celem konkursu jest wyłonienie mieszkańca, który przyczynił się do rozwoju i ulepszenia Sanoka. Formularz można pobrać w Urzędzie Stanu Cywilnego. Konkurs trwa do końca września 1996 roku. Zwycięzcę ogłoszą w październiku 1996 roku.

Amerykanie w Stomilu

W Sanoku obowiązuje nowy system taryfowy. W tym celu przygotowano specjalny formularz, który należy wypełnić i wręczyć do Urzędu Stanu Cywilnego. Konkurs ten jest organizowany przez Urząd Stanu Cywilnego w Sanoku. Celem konkursu jest wyłonienie mieszkańca, który przyczynił się do rozwoju i ulepszenia Sanoka. Formularz można pobrać w Urzędzie Stanu Cywilnego. Konkurs trwa do końca września 1996 roku. Zwycięzcę ogłoszą w październiku 1996 roku.

WARTO SIĘ POSTARAĆ

W Sanoku obowiązuje nowy system taryfowy. W tym celu przygotowano specjalny formularz, który należy wypełnić i wręczyć do Urzędu Stanu Cywilnego. Konkurs ten jest organizowany przez Urząd Stanu Cywilnego w Sanoku. Celem konkursu jest wyłonienie mieszkańca, który przyczynił się do rozwoju i ulepszenia Sanoka. Formularz można pobrać w Urzędzie Stanu Cywilnego. Konkurs trwa do końca września 1996 roku. Zwycięzcę ogłoszą w październiku 1996 roku.

Okazja czyli zaproszenie do przestępstwa

W Sanoku obowiązuje nowy system taryfowy. W tym celu przygotowano specjalny formularz, który należy wypełnić i wręczyć do Urzędu Stanu Cywilnego. Konkurs ten jest organizowany przez Urząd Stanu Cywilnego w Sanoku. Celem konkursu jest wyłonienie mieszkańca, który przyczynił się do rozwoju i ulepszenia Sanoka. Formularz można pobrać w Urzędzie Stanu Cywilnego. Konkurs trwa do końca września 1996 roku. Zwycięzcę ogłoszą w październiku 1996 roku.

Z WIZYTA W WARSZAWIE

W Sanoku obowiązuje nowy system taryfowy. W tym celu przygotowano specjalny formularz, który należy wypełnić i wręczyć do Urzędu Stanu Cywilnego. Konkurs ten jest organizowany przez Urząd Stanu Cywilnego w Sanoku. Celem konkursu jest wyłonienie mieszkańca, który przyczynił się do rozwoju i ulepszenia Sanoka. Formularz można pobrać w Urzędzie Stanu Cywilnego. Konkurs trwa do końca września 1996 roku. Zwycięzcę ogłoszą w październiku 1996 roku.

Koniec procesu

W Sanoku obowiązuje nowy system taryfowy. W tym celu przygotowano specjalny formularz, który należy wypełnić i wręczyć do Urzędu Stanu Cywilnego. Konkurs ten jest organizowany przez Urząd Stanu Cywilnego w Sanoku. Celem konkursu jest wyłonienie mieszkańca, który przyczynił się do rozwoju i ulepszenia Sanoka. Formularz można pobrać w Urzędzie Stanu Cywilnego. Konkurs trwa do końca września 1996 roku. Zwycięzcę ogłoszą w październiku 1996 roku.

drogi – Obwodnicy Północnej, Rozgłośni „Radio Bieszczady”, pisał też o budownictwie mieszkaniowym w Sanoku, gdzie „Drgnęło w mieszkaniach”; o udanych imprezach kulturalnych – „Collage”ach Teatralnych” – festiwalach organizowanych od pięciu lat

śmiennicze są dłuższe i ogólnie biorąc wyższy poziom kultury, niż na wschodnich obszarach Polski. Co kwartał ukazuje się Magazyn Wędkarski pod redakcją Bartosza Błażewicza, gdyż Sanok – leżący nad Sanem, „wędkarstwem stoi”.

Szanowni Sanoczanie!

Nie wstydę się przyznać do tego, że jestem wielkim patriotą lokalnym. Sanok, jako moje rodzinne miasto, zawsze był dla mnie ponad wszystkimi innymi miastami, a Sanoczanie – ludźmi najbliższymi memu sercu. Wyznając to, ośmielałem się zwrócić do Państwa z prośbą o poparcie mojej kandydatury w nadchodzących wyborach do Senatu RP. Tak, chcę się tam znaleźć. I co pragnę podkreślić, nie dla kariery politycznej, która mnie zupełnie nie interesuje. Chcę natomiast swą wiedzę, energię i doświadczenie skierować na działania adresowane do ludzi, do ich problemów, nie do gier i układów politycznych.

Co zrobię, jeśli zostanę obdarzony przez Wyborców zaufaniem...

Przyrzekam, że nie ograniczę się do biernego uczestnictwa w debatach Senatu i głosowania nad ustawami. Będę chciał natomiast być Waszym trybunem, rzecznikiem Waszych spraw. Głęboko wierzę w szansę dynamicznego rozwoju turystyki w naszym regionie, która winna zapewnić godne życie jego mieszkańcom. Jako nauczyciel uczynię wszystko, aby przywrócić właściwą społeczną rangę tego zawodu. Nie będę też szczędził sił, aby zająć się problemami rodziny i wychowania młodego pokolenia. Jego edukacji zdro-

wolnej w sferze psychicznej, fizycznej i duchowej, a także przeciwdziałaniu zjawiskom patologicznym poprzez tworzenie warunków do rozwijania zainteresowań młodzieży w dziedzinie sportu i kultury.

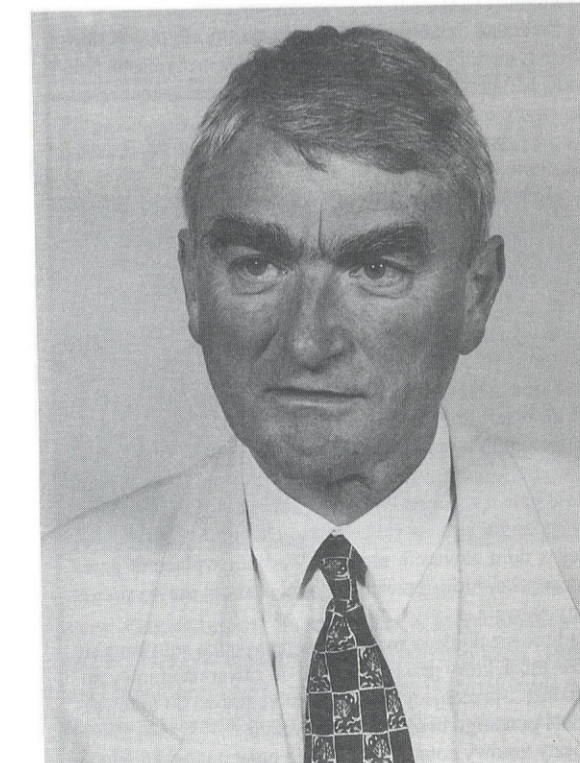
To niezbędne, a jakże ważne inwestowanie w przyszłość nie przesłoni mi problemu ludzi starszych. Sytuacja ekonomiczna olbrzymiej rzeszy emerytów i rencistów i ich odstąpienie na margines życia społecznego, wymaga zdecydowanego przeciwdziałania.

To są główne tematy, którymi chciałbym się zająć jako Wasz reprezentant w Senacie. Mówię to w swoim własnym imieniu, jako niezależny i bezpartyjny kandydat na senatora. Jest to mój program – Marka Wilka – nie narzucony mi przez jakieś ugrupowanie polityczne. Z jego realizacji zdaj sprawę osobiście przed Państwem, moimi Wyborcami.

Jeśli chcielibyście Państwo zapoznać się bliżej ze mną, z moimi poglądami, zapraszam do swego biura wyborczego, mieszczącego się przy ul. Kościuszki 18. Jestem do dyspozycji Państwa we wtorki i czwartki od godz. 17.00 do 19.00.

Przewiduję spotkanie z mieszkańcami Sanoka w dniu 13.09.1997 r. (sobota) od godz. 15.00 podczas festynu na stadionie MOSiR (ul. Żwirki i Wigury 10), na które serdecznie zapraszam.

Z szacunkiem
Marka Wilka



Regulamin bloków wyborczych na antenie Radia Bieszczady

- Data bloków wyborczych na antenie Radia Bieszczady. Od poniedziałku 8 września 1997 r. do piątku 12 września 1997 r. oraz od poniedziałku 15 września 1997 r. do piątku 19 września 1997 r.
- Posłowie oddzielnie, senatorowie oddzielnie.
 - Posłowie od 10⁰⁰ – 10³⁰ w układzie dwóch przedstawicieli, kandydatów wybranych z różnych ugrupowań plus redaktor prowadzący
 - Telefony od 10³⁰ – 11⁰⁰ (posłowie)
 - Podsumowanie telefonów (11⁰⁰ – 11⁰⁵ poseł I)
 - Podsumowanie telefonów (11⁰⁵ – 11¹⁰ poseł II)
- Senatorowie od 13⁰⁰ – do 13³⁰ w układzie po dwóch senatorów z różnych ugrupowań plus redaktor prowadzący (tylko we środę trzech senatorów plus red. prowadzący)
 - Telefony 13³⁰ – 14⁰⁰ senatorowie
 - Podsumowanie telefonów (14⁰⁰ – 14⁰⁵ senator I)
 - Podsumowanie telefonów (14⁰⁵ – 14¹⁰ senator II)
- Komercyjny (płatny) czas antenowy

Posłowie i senatorowie do wykupienia codziennie do 19 września 1997 r. (piątek) w godz. 8⁰⁰ – 9⁰⁰. Warunki sprzedaży do uzgodnienia z Agencją Reklamy Radia Bieszczady tel. 463-67-89 wew. 49 lub 463-04-67 w godz. 8⁰⁰ – 12⁰⁰ (Daniel Biłas).

Harmonogram bezpłatnych bloków wyborczych w Radiu Bieszczady

8.09.1997 r. – Poniedziałek

Godz. 10.00 (kandydaci na posłów)

- Rada Naczelna Krajowej Partii Emerytów i Rencistów
- Prezydium Rady Naczelnej Krajowego Porozumienia Emerytów i Rencistów

Godz. 13.00 (kandydaci na senatorów)

- Komitet Wyborczy Niezależnego Bezpartyjnego Kandydata na Senatora
- Bezpartyjny Komitet Wyborczy w Krośnie

9.09.1997 r. – Wtorek

Godz. 10.00 (kandydaci na posłów)

- Krajowy Komitet Wyborczy Sojuszu Lewicy Demokratycznej
- Komitet Wyborczy Obywateli Unia Prawicy Rzeczypospolitej

Godz. 13.00 (kandydaci na senatorów)

- Komitet Wyborczy Obywateli Unia Prawicy Rzeczypospolitej
- Komitet Wyborczy "Słuchacze Radia Forum"

10.09.1997 r. – Środa

Godz. 10.00 (kandydaci na posłów)

- Zarząd Unii Wolności
- Komitet Wykonawczy Unii Pracy

Godz. 13.00 (kandydaci na senatorów)

- Naczelny Komitet Wykonawczy Polskiego Stronnictwa Ludowego
- Zarząd Unii Wolności
- Zarząd Główny Ruchu Odbudowy Polski (Ustrzyki - Sanok)

11.09.1997 r. – Czwartek

Godz. 10.00 (kandydaci na posłów)

- Komitet Wyborczy Akcji Wyborczej Solidarność
- Naczelny Komitet Wykonawczy Polskiego Stronnictwa Ludowego

Godz. 13.00 (kandydaci na senatorów)

- Rada Naczelna Krajowej Partii Emerytów i Rencistów
- Zarząd Główny Ruchu Odbudowy Polski (Jasło)

12.09.1997 r. – Piątek

Godz. 10.00 (kandydaci na posłów)

- Komitet Wyborczy Narodowo Chrześcijańsko Demokratyczny – Blok dla Polski
- Zarząd Główny Ruchu Odbudowy Polski (Ustrzyki - Sanok)

Godz. 13.00 (kandydaci na senatorów)

- Komitet Wyborczy Akcji Wyborczej Solidarność
- Krajowy Komitet Wyborczy Sojuszu Lewicy Demokratycznej

15.09.1997 r. – Poniedziałek

Godz. 10.00 (kandydaci na posłów)

- Komitet Wyborczy Akcji Wyborczej Solidarność
- Zarząd Unii Wolności

Godz. 13.00 (kandydaci na senatorów)

- Zarząd Główny Ruchu Odbudowy Polski (Jasło)
- Zarząd Unii Wolności

16.09.1997r. – Wtorek

Godz. 10.00 (kandydaci na posłów)

- Rada Naczelna Krajowej Partii Emerytów i Rencistów
- Zarząd Główny Ruchu Odbudowy Polski

Godz. 13.00 (kandydaci na senatorów)

- Krajowy Komitet Wyborczy Sojuszu Lewicy Demokratycznej
- Zarząd Główny Ruchu Odbudowy Polski (Ustrzyki Dolne)

17.09.1997r. – Środa

Godz. 10.00 (kandydaci na posłów)

- Prezydium Rady Naczelnej Krajowego Porozumienia Emerytów i Rencistów Rzeczypospolitej Polskiej
- Komitet Wyborczy Narodowo Chrześcijańsko Demokratyczny - Blok dla Polski

Godz. 13.00 (kandydaci na senatorów)

- Komitet Wyborczy „Słuchaczy Radia Forum”
- Komitet Wyborczy Niezależnego Bezpartyjnego Kandydata na Senatora
- Naczelny Komitet Wyborczy Polskiego Stronnictwa Ludowego

18.09.1997r. – Czwartek

Godz. 10.00 (kandydaci na posłów)

- Krajowy Komitet Wyborczy Sojuszu Lewicy Demokratycznej
- Komitet Wyborczy Unii Pracy

Godz. 13.00 (kandydaci na senatorów)

- Rada Naczelna Krajowej Partii Emerytów i Rencistów
- Bezpartyjny Komitet Wyborczy w Krośnie

19.09.1997r. – Piątek

Godz. 10.00 (kandydaci na posłów)

- Komitet Wyborczy Obywateli Unia Prawicy Rzeczypospolitej
- Naczelny Komitet Wyborczy Polskiego Stronnictwa Ludowego

Godz. 13.00 (kandydaci na senatorów)

- Komitet Wyborczy Obywateli Unia Prawicy Rzeczypospolitej
- Komitet Wyborczy Akcji Wyborczej Solidarność

– Zawsze staraliśmy się mówić o rzeczach ważnych. Nie podajemy recepty na życie (czy to jest możliwe?). Sygnalizujemy problemy. Nie aspirujemy do bycia „głosem pokolenia”, jesteśmy po prostu sobą – tak mówią o sobie ludzie, którzy tworzą od listopada 1990 r. przy Sanockim Domu Kultury Zespół Teatralny „Zgrzyt”. Jego opiekunem jest Sławomir Woźniak.

Dotychczas spektakle teatru „Zgrzyt” były próbą teatralnego opisu określonej i otaczającej nas rzeczywistości. Najnowszy spektakl „Toast” stawia pytania i zarazem poszukuje na nie odpowiedzi.

Koniec „ZGRZYTU” ???

Do tej pory grupa łączyła uczniów sanockich szkół średnich. Jednakże jak każdy zespół i ten pragnie szukać nowych dróg rozwoju artystycznego. Być może jedną z nich będzie włączenie do pracy ludzi bardziej doświadczonych, aby można było ukazać problemy dotyczące nie tylko młodych, lecz również spełnić oczekiwania szerszej widowni.

– Co w waszym życiu jest najważniejsze? – pytam Elę – jedną z osób tworzących „Zgrzyt”

– Ważne jest, żeby być sobą w każdej sytuacji, by umieć obronić swoje „ja”. Można to robić nawet w teatrze, gdyż przytwarzając „maski” i tworząc nowe postacie zawsze daję jakąś część siebie.

Zespół Teatralny „Zgrzyt” przy Sanockim Domu Kultury przechodzi do historii. Czy odrodzi się w nowej formie czas pokaże...

(kr)

Sanoczenie w Paryżu

W dniach od 18 do 24 sierpnia, wśród tysięcy pielgrzymów z całego świata przybyłych do Paryża na XII Światowe Dni Młodzieży znalazła się 47-osobowa grupa mieszkańców Sanoka. Przewodniczył jej ks. Grzegorz z Jedlicza.

Światowe Dni Młodzieży organizowane są co trzy lata w różnych miastach. Dotychczas odbywały się w Buenos Aires, Compostelli, Częstochowie, Denver, Manili.

Sanocka grupa została skierowana do diecezji Velbada i serdecznie przyjęta przez parafian. Zapytałem uczestników ŚDM o chwile, które zostaną w ich pamięci na zawsze.

– Jeśli chodzi o organizację, punkty informacyjne, czy wszystko zostało dobrze zorganizowane?

– Francuzi stanęli na wysokości zadania. Każdy cudzoziemiec dostawał informator i przewodnik w swoim języku narodowym. Można było również nabyć gazetę „La Croix”, w której były podane praktyczne wskazówki w czterech językach.



– Nigdy nie zapomnę adoracji przy krzyżu, która jest niezwykłym przeżyciem. Dotykając głową krzyża zjednoczyłam się z Bogiem. To ekscytujące przeżycie.

– Najbardziej utkwił mi w pamięci długi na 36 kilometrów Łańcuch Braterstwa. Utworzyli go ludzie z całego świata ustawiając się na rogatkach Paryża.

– Oprócz modlitw, katechezy, mszy świętych mieliście możliwość zwiedzania Paryża?

– Oczywiście, można było zwiedzić Lzielnice Łacińską, Wzgórza św. Genowefy tj. paryską dzielnicę młodych, kościoły lewobrzeżne Paryża i inne zabijki. Dla osób interesujących się architekturą była wycieczka umożliwiająca szczegółowe zapoznanie się ze sztuką romańską i gotycką.

– W ŚDM uczestniczyli nie tylko chrześcijanie. Co skłoniło wyznawców innych religii do odwiedzania Paryża?

– Autorytetem, wzorcem osobowym, który przyciąga tłumy, jest Jan Paweł II. Postać bardzo ważna nie tylko dla katolików, lecz również dla wyznawców innych religii, gdyż przekazuje on ponadczasowe wartości, którymi powinniśmy się kierować.

Uroczystość XII Światowych Dni Młodzieży obchodzona w skali międzynarodowej w Paryżu, w sercu kontynentu europejskiego była spotkaniem tysięcy ludzi z Bogiem. Francuzi, Włosi, Hiszpanie, Polacy, Rosjanie wzięli w posiadanie stolicę, a bijąca z nich radość świadczyła o tym, że ich spotkanie ma w sobie coś niezwykłego i profetycznego zarazem. Te dni stały się wyrazem uniwersalnego wymiaru Kościoła.

(kr)

PRZETARGI KOMUNIKATY REKLAMY

Zaproszenie do rokowań

Urząd Gminy Sanok zaprasza do rokowań na kupno następujących nieruchomości z zasobów mienia komunalnego Gminy Sanok, na terenie wsi:

- Jurowce:
- 1) działka nr 164/10, pow. 1700 m², księga wieczysta 48545, cena – 7577,81 zł,
 - 2) działka nr 164/11, pow. 1600 m², księga wieczysta 48545, cena – 6780,06 zł,
- które w – 3/4 części przeznaczone są pod budowę mieszkalną, zaś w – 1/4 części przeznaczone są pod uprawy rolne bez prawa zabudowy, położone na stoku o małym spadku i pełnym nasłonecznieniu, w pobliżu do studni, niedaleko do drogi wojewódzkiej,
- 3) działka nr 109/5, pow. 2500 m², księga wieczysta 48545, cena – 14370,70 zł., która w 75% przeznaczona jest pod usługi, położona przy drodze wojewódzkiej, na której znajdują się zabudowania: budynek mieszkalny, murowany, piętrowy, budynek gospodarczy, murowany, parterowy, wartość 70972,30 zł., zajmowane obecnie przez lokatorów.
- Załącz:
- 1) działka nr 154/5, pow. 865 m², księga wieczysta 46720, cena – 2832,08 zł,
 - 2) działka nr 154/6, pow. 980 m², księga wieczysta 46720, cena – 3208,79 zł,
 - 3) działka nr 154/9, pow. 969 m², księga wieczysta 46720, cena – 3174,16 zł,
- przeznaczone pod tereny mieszkalne o różnej intensywności zabudowy.

Informacje o powyższej sprawie można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Sanok, przy ulicy Kościuszki 23, III-cie piętro, pokoje: nr 18 i 19, bądź telefonicznie pod nr tel. 463-04-01 (wew. 32 i 37) od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-15.00.

Wójt Piotr Mazur

Zarząd Miasta Sanoka
ogłasza **Publiczny Przetarg Ustny**
na sprzedaż i dzierżawę nieruchomości
niezabudowanych, stanowiących mienie komunalne
Gminy Miasta Sanoka.

Przetarg odbędzie się w dniu 16.09.1997 r. w budynku Urzędu Miasta Sanoka, w Sali Herbowej (I p.) o godz. 10.00.

1. Sprzedaż działki nr 384/5 o pow. 835 m², obj. Księgą Wieczystą nr 22304, położonej w Sanoku w rejonie ul. Szafra i Młynarskiej, obr. Wójtostwo, przeznaczonej pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne.

Cen wywoławcza: 16.520 zł

Wadium: 1.000,00 zł.

2. Sprzedaż działki nr 384/9 o pow. 730 m², obj. Księgą Wieczystą nr 22304, położonej w Sanoku w rejonie ul. Szafra i Młynarskiej, obr. Wójtostwo, przeznaczonej pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne.

Cena wywoławcza: 14.440 zł

Wadium: 900,00 zł.

3. Oddanie w dzierżawę części działki nr 2152 o pow. 421 m², z przeznaczeniem pod działalność usługowo-handlową, obiekt nietyralnie związany z gruntem. Do oddania w dzierżawę przeznaczają się 200 m² gruntu na okres do 3 lat.

Cena wywoławcza: 96.00 zł+Vat

Wadium: 10,00 zł.

Wadium należy wpłacić w kasie Urzędu Miasta, pokój nr 30, w terminie do dnia 15.09.1997 r. do godz. 14-tej.

W przetargu mogą brać udział osoby prawne oraz osoby fizyczne, które w wyznaczonym terminie wpłacają wadium.

Cenę nabycia prawa własności, równą cenie osiągniętej w przetargu, wpłaca się na konto Urzędu Miasta najpóźniej w dniu zawarcia umowy. Wadium wpłacone przez Uczestnika, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia.

Wadium nie podlega zwrotowi, w przypadku uchylania się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy notarialnej. Sprzedający zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Koszty umowy notarialnej i innych opłat ponosi kupujący.

OGŁOSZENIA DROBNE

"GEO-TOM"
Biuro Pośrednictwa,
Kupno - Sprzedaż Nieruchomości
Sanok, ul. Sikorskiego 7, tel. 463-61-86
Oferty sprzedaży:
1. Dom w Sanoku - Wójtostwo
2. Dom przy głównej trasie - Besko
3. Nowy, atrakcyjny dom w Lesku
ORAZ INNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- Mieszkanie 57 m² (niski parter) przy ul. Sobieskiego 22, tel. 463-23-01.
- Mieszkanie komfortowe 65 m² z garażem w Sanoku, tel. 463-75-20.
- Dom 130 m² z telefonem oraz budynek gospodarczy na działce 40a w Załużu, tel. 462-31-07.
- Mieszkanie własnościowe 48 m² w Sanoku, tel. 463-61-50 (wieczorem).
- Mieszkanie 42 m² (Ip.) pokój+kuchnia, telefon, możliwość adaptacji na gabinet lekarski lub biuro przy ul. Jagiellońskiej, tel. 463-58-84.
- Dom murowany jednorodzinny w Jurowach, tel. 463-14-74 (po 15.00).
- Mieszkanie własnościowe komfortowe 64 m² (IIp.) 3 pokoje+kuchnia, ul. Jana Pawła II 31 (cena 1.45 tys/m²), tel. 463-75-69 lub 463-50-46.
- Lokal 30 m² na ul. Zamkowej 3 w Sanoku na działalność handlowo-usługową, z możliwością adaptacji na mieszkanie, tel. 463-11-68 (po 15.00).

- Kiosk handlowy położony przy ul. Lipińskiego (bazar), tel. 463-40-61 (wieczorem) lub (090)39-54-88.
- Posiadłość w Sanoczku - w rozliczeniu mieszkanie na parterze lub I piętrze, wiad. Sanoczek 5.
- Mieszkanie własnościowe, dwupoziomowe 80 m² (IVp.), tel. 463-41-07.
- Dom murowany 130 m² w Pobiednie, działka 1ha uzbrojona (gaz, światło, telefon), wiad. Pobiedno 43 lub tel. 462-56-11 w. 259.
- Nowe mieszkanie M-3 56 m² w Sanoku na os. Waryńskiego lub zamienię na mniejsze w Krakowie, tel. 463-27-12 (po 16.00).
- Pilnie 2-piętrową niedużą kamienicę (ze sklepem) - do remontu przy ul. Jagiellońskiej (przed torami), tel. 435-20-65 oraz W-wa (022) 657-57-05 (do 18.00).
- Mieszkanie dwupoziomowe 66,20 m², tel. 463-63-42.
- Działki 30a i 27a - Kiczury, tel. 463-08-56 lub 463-66-78.
- Mieszkanie własnościowe 57 m² w centrum Sanoka, tel. (013) 463-33-01.
- Działkę budowlano-rolną, tel. 463-15-17.
- Działkę w Lisznej nad Sanem, tel. 463-29-38.
- Mieszkanie własnościowe 60,80 m² (IIp.) 3 pokoje+kuchnia przy ul. Kochanowskiego 22, tel. 463-61-72 (po 15.00).
- Działkę rekreacyjną wraz z altaną przy ul. Stróżowskiej, wiad. ul. Sadowa 18/24.

**Gotówka na 50 rat
do 50.000 zł.**
Niski procent, małe zabezpieczenie.
Możliwość spłaty poprzez pracę
przedstawicielską, wysokie zarobki.
Wiadomość:
tel. 469-84-91 (po godz. 15.00)

- Mieszkanie własnościowe 36 m², wiad. ul. Lwowska 16/14 (po 20.00).
- Zagospodarowaną działkę (3a, altana z piwnicą) w ogródkach działkowych „Sosenki”, tel. 463-21-58.
- Dom murowany piętrowy 110 m², co, z telefonem w Pobiednie lub zamienię na mieszkanie w bloku, tel. Ropienska 32 (zamawiać).
- Dom drewniany w dobrym stanie wraz z zabudowaniami gospodarczymi i polem 1ha w Strachocinie 141, wiad. Sanok ul. Armii Krajowej 13/38 lub tel. 463-45-81.
- Kawalerkę 23,30 m² na ul. Wolnej, tel. 465-05-40 (od 7.00-8.00).
- Działkę gospodarczą 4,5a w ogrodzie „Aronia”, wiad. ul. Kochanowskiego 30/7.
- Mieszkanie własnościowe 58 m², w Sanoku, w centrum, tel. 463-01-96 (po 17.00)

Kupię

- Mieszkanie do 42 m² w dzielnicy Błonie, tel. grzeckościowy 463-44-31 (po 19.00).
- Kupię mieszkanie do 36 m² w Sanoku, tel. 463-56-68 (po 16.00).
- Dwupokojowe mieszkanie własnościowe w Sanoku, ok. 50 m², parter lub I piętro, z garażem, tel. Wałbrzych (0-74) 419-607 (po 20.00).
- Garaż w okolicach ul. Sadowej, Jana Pawła II - ew. wynajmę, tel. 462-53-11 w. 162.

Zamienię

- Mieszkanie spółdzielcze 57 m² w Lublinie na mniejsze w Sanoku, tel. (081) 747-70-24.

Poszukuję do wynajęcia

- Kawalerki lub pokoju w Sanoku, tel. 463-08-07 (po 18.00).
- Garażu przy ul. Sadowej, tel. 463-33-87.
- Mieszkania w Sanoku lub okolicach, tel. 463-02-05.

PRZEDSZKOLE MUZYCZNE
przy Państwowej Szkole Muzycznej
ogłasza nabór
dzieci w wieku 4-6 lat
Zajęcia w poniedziałki i czwartki.
Informacje: tel. 463-17-78

Spółeczne Ognisko Muzyczne
w Sanoku
ul. Podgórze 25, tel. 463-17-78
ogłasza dodatkowy nabór
**FORTEPIAN, AKORDEON,
INSTRUMENTY DĘTE,
PERKUSJA**
w godz. 16.00-18.00 w sali nr 23
(PSM I i II st. w Sanoku)

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe
MANSARD
Sanok, ul. Płowiecka 80
posiada do wynajęcia
**46 m² powierzchni handlowej na
II piętrze budynku „Delikatesów”
w Sanoku przy ul. Piłsudskiego 8**
w cenie netto 17,00 zł/m²
Informacje:
tel. 463-65-00 w godz. 7.00-17.00
tel. 463-33-87 w godz. 18.00-20.00

- Kawalerki lub małego mieszkania, tel. 46363-87.
- Mieszkania 2-3 pokojowego lub domu na dłuższy okres, możliwość zapłaty za rok z góry, tel. 463-65-63.
- Mieszkania w Sanoku lub okolicy, tel. 463-25-79.
- Małżeństwo z dwójką dzieci poszukuje mieszkania do wynajęcia, tel. 463-75-04.
- Pilnie - poszukuję mieszkania do 40 m², tel. 463-63-45 9po 19.00).
- Młode małżeństwo poszukuje małego mieszkania w Sanoku, tel. grzecko. 463-16-06 (od 7.00-15.00).

Wynajmę

- Lokal sklepowy w nowym budynku poczty oraz 2 pokoje biurowe, tel. 463-61-86 (od 8.00-15.00/pon.-piątek).

AUTO-MOTO

**WYPOŻYCZALNIA
SAMOCHODÓW**
KROSNO
tel. 436-12-51

Sprzedam

- Poloneza 1,5 SLE (1989), przebieg 65 tys. km, tel. 463-43-29.
- Tania - Nissan stanza (1989), bogate wyposażenie, tel. 463-25-36.
- Nissana micra 1,9 LX (1992) 58 tys. km, wiśnia, katalizator, szyberdach, radio+dwie opony zimowe, cena 14,5 tys. zł, tel. 462-31-07.
- Pilnie - Fiata ritmo 85S (1985), 5-cio drzwiowy, cena przystępna, tel. 463-51-05.
- 15 rat Auto Tak na samochód CC w tym 3 raty gratis, tel. 463-11-92 (po 17.00).
- Forda escorta 1,3 (1987) - różne części sprzedam, tel. 462-62-35 (po 16.00).
- CC 700 (1997), tel. 462-62-35.
- Renaulta clio 1,2 3d, biały, przebieg 62000 km, tel. 434-50-82.
- Fiata uno 1.0 Fire (1996), 14 tys. km, niebieski metalic, tel. 463-36-07.
- Forda fiestę 1,1 (1995), czerwony, przebieg 27 tys. km oraz Forda fiestę 1,3 (1992), czerwony, przebieg 47 tys. km, wiad. ul. Heweliusza 1/108.
- Fiata CC 900 (1995), kolor czerwony, przebieg 5 tys. 300 km, tel. 463-36-32.
- Golfa I 1500 diesel (1981/składak '90) lub zamienię na 126p FL, tel. Iwonicz 435-05-58.
- Poloneza 1500 (1990) stan bardzo dobry, tel. 463-27-40.
- Fiata 125p (1986), tel. 463-62-47 (po 16.00).
- Żuka w dobrym stanie, tel. 463-41-49.
- Pilnie - Ładę samarę poj. 1300 (1989/XII), tel. 463-44-85.
- Nadwozie stara izoterma - atrakcyjna cena, tel. 463-11-68 (po 15.00).
- Autokar (1991), 49 miejsc, video, barek, ??? siedzenia - cena do uzgodnienia, tel. (017)852-55-35 (od 11.00-17.00) lub 463-48-56.
- Używany ciągnik Ursus C-330 z wyposażeniem: pług, brony, przyczepa, tel. 462-61-33.
- Skodę 105S (1983), cena do uzgodnienia, tel. 463-22-77.
- Fiata 126p (1992) przebieg 56 tys. km, wiad. ul. Głogowa 3 lub tel. 463-58-56 oraz 463-51-24.
- Volkswagena jetta 1,6 Gli (1980), pierwszy lakier, tel. 462-51-11 w. 410 (po 17.00).
- VW golfa II (1987), poj. 1,3, 5-cio drzwiowy, zadbane, tel. 463-75-85.
- Tania - FSO 1500 (1982), stan dobry, tel. 463-72-53 (po 17.00).
- Peugeotta 505 (1985), zielony metalic, 2,0i STI, katalizator, el. szyby, szyberdach, centralny zamek, stan dobry, cena 5.900 zł, tel. 463-00-97.

- Fiata 126p (1989), pierwszy właściciel, garażowany, przebieg 27.000 km, stan b. dobry, tel. 463-43-61.
- Fiata 126p (1990/91), tel. 463-48-24.

ROŻNE

Sprzedam

- Drukarkę HP Desk Jet 600, opcja kolor, cena 650 PLN, tel. 463-56-59.
- Ładowacz i rozrzutnik KAZ do naprawy, tel. 463-29-38.
- Magnetowid Panasonic NV-J 35 HQ 4 głowicowy - 800 zł, zestaw sat. Amstrad 1002 + Cambridge Full+ant. 130cm - 650 zł, wieżę Unitra Deck M3016 + wzm. PW3017 + Tuner T3015 - 250 zł, Amplituner AT 9100 - 15 - zł oraz silnik elektryczny 4KW - 500 zł, tel. 462-31-07.
- 2 okna - 1-roczone oraz pustaki z rozbiórki, tel. 463-61-86 (od 8.00 do 15.00/pon.-piątek).
- Namiot 5-osobowy lub zamienię na 3-osobowy, tel. 463-29-05.
- Cegły, dachówkę i hydrofor kompletny, tel. 463-48-12.
- Tania - kocioł co gazowy 21KW na gwarancji, tel. 463-52-62.
- Betoniarke 250 (używaną), tarcicę dębową i brzożową oraz konstrukcję na garaż samochodowy lub wykonam na gotowo (cena za konstrukcję 300 zł), wiad. Zahutyń 222 (J. Kopacz).
- Uchwyt tokarski, cyrkularkę i silniki elektryczne o różnej mocy, tel. 463-17-22 (po 16.00).
- Brusy jodłowe, tel. 463-22-85 lub 463-50-35.
- 28 sztuk żeberek żeliwnych do CO oraz kuchenkę gazową używaną w dobrym stanie, tel. 463-61-01.
- Meble sklepowe, tel. 463-45-49.
- Rower górski, tel. 463-34-41.
- Tania - używane: piec gazowy automat CO, piecyk gazowy „Junkers”, łóżeczko dziecięce z materacem, nożyce blacharskie, drzwi drewniane, tel. 463-26-09.
- Meble młodzieżowe dł. 2,70 oraz lodówkę, tel. 463-30-67 (po 16.00).
- Miód wielokwiatowy, tel. 463-15-96.

Oddam za darmo

- Roczny owczarka niemieckiego, tel. 463-45-58.

PRACA

Zatrudnię

- Zatrudnimy osobę z II gr. inwalidzką - prasowanie odzieży, wiad. ZPO „Regis” ul. Cegielniana 56, tel. 463-22-08.
- Firma „AB IMPEX” Sp. z o.o. przyjmie szefa kuchni ze stażem do pracy w Restauracji „Pod Arkadami”, tel. 463-12-29.
- Poszukuję nauczyciela-instruktora szachowego oraz plastyka (zatrudnienie godzinowe), wiad. MDK Plac Św. Michała 6 (od 9.00-14.00) lub tel. 463-09-15.
- Język niemiecki - korepetycje, tłumaczenie tekstów i rozmów, tel./fax 463-26-43.
- Udzielam lekcji j. angielskiego, kontakt Sanok ul. Sadowa 30/24.
- Biologia - korepetycje, przygotowanie do matury i egzaminów, tel. 463-37-90.
- Udzielam lekcji j. angielskiego, tel. 463-15-96.
- J. angielski - nauczanie, korepetycje, przygotowanie do egzaminów, tłumaczenia, tel. 463-54-86.
- J. angielski - korepetycje, nauka, tel. 463-55-05.
- Tapicera, tel. 463-01-96 (po 17.00).

Ogłoszenia i reklamy przyjmujemy
DO PONIEDZIAŁKU

REKLAMY ... PRZETARGI ... REKLAMY ...

PAWEŁ MIERZWA
tel. 4637212
(po 16⁰⁰)
**DOCIEPLANIE BUD.
REMONTY
ROLETY ZEWNĘTRZNE
ŻALUZJE PIONOWE
BRAMY ZWIJANE
RATY! MARKIZY**

P.P.H.U. INHALTIM Przedstawiciel Handlowy na województwa
przemyskie, rzeszowskie, krośnieńskie
38-500 Sanok, ul. Rymanowska 34, tel. 463-04-16
oferuje w ciągłej sprzedaży:
● szwedzkie blachy dachówkowe firmy „Gasell Profil” w trzech wzorach i kolorach
● komputerowy obmiar długości blach
● duńskie kompletne orynnowanie firmy „Plastmo”
● folie paraizolacyjne i paraprzepuszczalne
na zamówienie OKNA PCV „PLASTMO”
Codziennie od 9⁰⁰ do 17⁰⁰, soboty od 9⁰⁰ do 15⁰⁰

SANOK
UL. KOŚCIUSZKI 24
FOTOLAND
CENTRUM FOTOGRAFICZNE
ZAPRASZAMY!
Profesjonalne usługi dla fotoamatorów

WYPOŻYCZALNIA SUKIEN ŚLUBNYCH
Sanok, ul. Poprzeczna 13 (dom prywatny)
tel. 463-06-03
zaprasza codziennie w godz. 12.00 - 18.00

Kontrowersyjna porażka Komunalnych

Spektakl jednego widza?

Komunalni nadal bez zwycięstwa, za to z kolejną porażką. W Uhercach rezerwiści przegrali z Szarotką 1-4, choć prowadzili 1-0 po głowce Sławomira Miklicza, finalizującej centrę Łukasza Woźniczaka. Potem na boisku działy się rzeczy różne.

Trener Jerzy Pietrkiewicz nie przebiegał w słowach opisując pracę sędziego, który jego zdaniem wypaczył wynik meczu.

Piłkarsko byliśmy zdecydowanie lepsi, co z tego, skoro arbiter prowadził mecz więcej niż po gospodarstwu. Najpierw podarował miejscowym bramkę wyrównującą – w sytuacji „sam na sam” Maciek Oblój wyłuskał piłkę spod nóg mijającego go napastnika, a ten siłą rzeczy przewrócił się. Sędzia boczny sygnalizował, że wszystko było w porządku, jednak główny wskazał na wapno. Maciek był bliski obrony karnego, niestety, śliska piłka wpadła do bramki po jego rękach.

Jeszcze ciekawiej było przy голу na 3-1. Boczny puścił 5-metrowego spalnego, w kierunku naszej bramki pobiegło trzech graczy Szarotki. Pierwszy strzał Darek (Starejki – zmienił po przerwie Macieja Obloja – przy. aut.) zdołał jeszcze sparować, lecz przy dobitce był bezradny. Podszedłem do bocznego i mówię: – no i co pan robi? Nic nie odpowiedział. Spuścił tylko głowę.

Drugiego gola zawiął Robert Pogorzelec, przy strzale z 11 metrów w krótki róg Oblój nie miał większych szans. Przed przerwą Stal miała jeszcze dwie okazje do wyrównania. Najpierw Rado-

slaw Bulwan – mając przed sobą tylko bramkarza – zamiast lekko podciąć nad nim piłkę próbował mijać, ale zbyt mocno ściął do boku i do strzału kął był już zbyt ostry. Na 2 minuty przed przerwą Bartłomiej Kawski przedarł się skrzydłem, ale zamiast dograć na długi słupek nieobstawionemu Mariuszowi Sumarze, uderzył z ostrego kąta. – *Jak to Bartek – podsumował krótko trener.*

Od 38. min Stal grała w „10”. Za potraktowanie rywala „z byka” Mariusz Krupa ujrzał czerwoną kartkę.

Po zmianie stron, mimo gry w osłabieniu nadal dyktowaliśmy warunki, jednak sytuacji strzeleckich nie wykorzystali Maciek Pelc i Mariusz Sumara.

Ostatnia bramka padła 10 minut przed końcem meczu. Po ostrej wrzutce jeden z miejscowych lekko przedłużył piłkę głową, myląc Starejkiego.

SZAROTKA UHERCE – STAL II KOMUNALNI 4-1 (2-1). Bramka: Miklicz (17 – głową). Komunalni: Oblój (46 Starejki) – Pogorzelec, Krupa, Kucharski, Sabat – Miklicz, Cyganik, Woźniczak, Bulwan (70 Pelc) – Kawski, Sumara. Żółte kartki: Woźniczak, Sabat, Miklicz. Czerwona kartka: Krupa (38 – uderzenie przeciwnika).

Pogrom „Izolacji”

BOGUCHWAŁA TEŻ RZESZÓW

Bryndza w Anglii, Michnowicz w Grecji, Hendzel odszedł, Zablotny kontuzja, Pastuszek kontuzja, Loch na dojsciu. Jakie nastroje musiały panować w obozie Stali widać chyba wyraźnie. Do tego wyjazdowy mecz z Izolatorem Boguchwałą, czyli na terenie tradycyjnie dla naszych niewdzięcznym. Porażka była wkalkulowana w ryzyko, remis przyjęlibyśmy ze spokojem, jednak po cichu wszyscy liczyli na skromne 1-0, względnie coś w tych okolicach. Ale żeby aż tak...?!

Bywa czasem, że osłabiony kadrowo zespół potrafi zagrać doskonale mecz. Stal jechała do Boguchwały mocno zdekompletowana, co zdeterminowało początkową taktykę. Przedmeczowe założenie: grać agresywnie w tyłach, a przy nadarzącej się okazji wychodzić z kontrą. Tymczasem już po kilku minutach jasne było, kto rządzi na boisku. W 15. min po faulu na Mariuszu Birówce z wolnego (tuż przed polem karnym) obok muru na długi słupek strzelił Robert Ząbkiewicz i mimo interwencji bramkarza gospodarzy piłka wpadła do siatki. W 31. min wiadomo już było, że meczu raczej nie przeżyjemy. Szymon Golda obsłużył Grzegorza Korneckiego i ten silnym uderzeniem z 10 metrów podwyższył wynik. Dwa razy z dystansu strzelał też Jacek Zięba. Izolator najlepszą okazję zmarnował tuż przed końcem I części.

Od początku bardzo agresywnie grał obrońca miejscowych Bernacki. Najpierw ujrzał żółty kartonik za brutalny faul na Januszu Sieradzkim, kolejne bezpardonowe ścięcia naszego

napastnika arbiter też potraktował regulaminowo. Od 55. min graliśmy więc z przewagą jednego zawodnika. Nie mający już nic do stracenia piłkarze z Boguchwały wyraźnie się odkryli, w tej sytuacji kolejne bramki paść musiały, a przynajmniej powinny. Dwukrotnie na listę strzelców wpisał się Sieradzki. Przy bramce na 3-0 świetnie skleił spadającą piłkę, by za moment po położeniu bramkarza strzelić w krótki róg. Natomiast na 2 minuty przed końcem po popisowym „rozklepaniu” obrony Izolatora, piłkę przejął Maciej Kuzicki, wrzucił ją na długi słupek nie pozostawiając mu najmniejszego wyboru: Sieradzki nie miał innego wyjścia – musiał po prostu przytomnie dołożyć czoło.

Trenerzy Jerzy Danił i Jerzy Pietrkiewicz podkreślili znakomite sędziowanie tego spotkania. Ich zdaniem obok Sieradzkiego najlepszym zawodnikiem na placu był Marek Węgrzyn, któremu praktycznie rzecz biorąc nie zdarzyła się strata piłki. Jak na długoterminowego rekonwalescencja niezaprezentował się również Krzysztof

Loch. Zaś co do Grzegorza Pastuszaka i Mariusza Zablotnego: nadal nie wiadomo, czy zagrają jutro z jarosławskim KS-em.

W rundzie wiosennej poprzedniego sezonu Stal wygrała wszystkie trzy mecze w Rzeszowie. Trener Daniło zartował kiedyś, że zespół z leżącej praktycznie na obrzeżach tego miasta Boguchwały też w pewnym sensie uważa za zespół rzeszowski. I w ubiegłą sobotę Izolator musiał dźwigać to brzemie. Ze spuszczoną głową... Jednak fatalną rzeszowską pasję w najbliższą środę z pewnością postara się przerwać grająca ostatnio coraz lepiej tamtejsza Stal.

IZOLATOR – STAL 0-4 (0-2). Bramki: Ząbkiewicz (15 – wolny), Kornecki (31), Sieradzki 2 (72 i 88 – głową). Stal: Zabawski – Ząbkiewicz, Węgrzyn, Kuzicki, Lechoszest – Golda, Zięba, Loch (69 Bulwan), Birówka – Sieradzki, Kornecki (78 Kawski). Żółta kartka: Zięba.

Po 5 kolejkach Stal z dorobkiem 10 punktów (bramki 7-3) awansowała na 4. miejsce w tabeli.

Juniorzy i trampkarze

Na początek nieźle

Sezon 1997/98 zainaugurowała piłkarska młodzież. W 6 pierwszych meczach Stal zanotowała 3 zwycięstwa, 2 porażki i remis. Najlepiej wypadli trampkarze młodzi, którzy w Jaśle omal nie sprawili Nafcie dwucyfrowego lania.

Juniorzy starsi

RESOVIA – STAL 3-0 (1-0)

Patrząc na wynik trudno w to uwierzyć, ale w I połowie przewaga Stali była wręcz przygniatająca. Podopieczni Kazimierza Pastuszaka nie wykorzystali jednak kilku znakomitych okazji (Maciej Podstawski, Jerzy Ślaski, Witold Tarnolicki, Radosław Bulwan). Zemściło się to dość przypadkową tzw. bramką do szatni. Po zmianie stron gra się wyrównała – miejscowi podwyższyli na 2-0, by wynik ustalić w ostatniej minucie meczu. W drużynie sanockiej najlepiej zagrał autor większości podań otwierających drogę do bramki – Daniel Zarzeczny.

STAL – KOLBUSZOWIANKA 2-1 (0-1)

Mimo zwycięstwa stalowcy zegrali gorszy mecz niż w Rzeszowie. Do przerwy nie szło, co skrzętnie wykorzystali nastawieni na kontry goście i po strzale zza pola karnego piłka zatrzepotała w siatce (- Bramkarza nie winię, był zasłonięty – powiedział trener Pastuszek). Po przerwie Witold Tarnolicki zmarnował karnego za faul na Jerzym Ślaskim. Zrehabilitował się chwilę później, celną główką wyrównując stan meczu. Zwycięska bramka padła w ostatniej minucie. Na strzał z 35 metrów zdecydował się Maciej Podstawski, trafiając w samo okienko. Broniący dotąd bez zarzutu bramkarz Kolbuszowianki był niepokieszony. Najlepsi w Stali – Podstawski, Ślaski i Łukasz Dobrucki.

Juniorzy młodzi

RESOVIA – STAL 2-0 (2-0)

Bezdiskusyjne zwycięstwo rzeszowian, dla których nasza młodzież była tylko tłem. Stal jedynie w I połowie trzykrotnie groźnie zaatakowała bramkę Resovii. Obydwa gole padły po nieudanych pułapkach ofsajdowych. W zespole Piotra Kota na wyróżnienie zasłużyli obydwaj bramkarze – Tomasz Federonko i Maciej Myćka oraz Łukasz Birek i Mateusz Fal.

STAL – KOLBUSZOWIANKA 4-3 (3-1)

Wynik nie odzwierciedla przewagi, jaką mieli stalowcy. Piłkarze z Kolbuszowej byli dużo słabsi, za to skuteczni. Bramki zdobywali po ewidentnych błędach obrońcy, bądź bramkarza. W naszym zespole gole strzelali Paweł Kosiba 2, Mateusz Fal i Tomasz Oklejewicz. Wszystkie dość podobne – padały w sytuacjach „jeden na jeden” z bramkarzem. Drugi gol Kosiby poprzedzony był efektywnym rajdem.

Trampkarze starsi

NAFTA – STAL 0-0

Cenny remis, gdyż inicjatywa – szczególnie po przerwie – należała do Nafty. W I połowie Stal próbowała nawiązać równorzędną grę, a najbliższy zdobycia bramki był Maciek Loch. Po zmianie stron nasza drużyna umiejętnie się broniła. Na pochwałę zasłużyli Rafał Graboń, Marcin Wojdyła i pozyskany niedawno Norbert Ogarnek.

Trampkarze młodzi

NAFTA – STAL 1-9 (1-2)

Pierwszy mecz byłych orlików. Do przerwy trener Jarosław Dułęba nakazał swym zawodnikom grać z kontry, ale widząc, że przeciwnik ustępuje Stali o conajmniej dwie klasy dał chłopakom wolną rękę. W I połowie dwie bramki ładnymi strzałami z dystansu zdobył najlepszy na boisku Rafał Klimkowski, który później trafił raz jeszcze. Również 3 gole uzyskał Mariusz Paszkowski, a po jednym Konrad Kawa, Marcin Drwięga i Grzegorz Skoczywiec. – *Wynik mógł być znacznie wyższy – zaznaczył trener.*

Kolumnę opracował

**Bartosz
Błażewicz**

SŁUŻBA ZDROWIA

– RADIO BIESZCZADY 3-2 (1-1)

Już na rozgrzewce urazu doznał redaktor naczelny Radia Bieszczady Jakub Osika. Nie bacząc na kontuzję pojawiał się kilkakrotnie na boisku, przy pierwszej sposobności pokonując bramkarza lekarzy. Ci wcześniej objęli prowadzenie, wykorzystując sytuację z rodzaju „sam na sam”. Po przerwie w podobnych okolicznościach drugiego gola dla radia uzyskał Sławomir Miklicz, ale po chwili znów był remis. Decydująca bramka padła po strzale z karnego, podyktowanego za faul. W końcówce radiowcy mocno przycisnęli lecz lekarze umiejętnie się bronili. Widzowie podkreślali, iż przegrała drużyna lepsza. Bramki dla zwycięskiej drużyny zdobyli: Dariusz Wanielišta, Krzysztof Mazur, Marian Bodziak.

Inauguracja miała spore audytorium, zjawilo się ponad 200 osób.

FUX – BEEF-SAN 10-0 (5-0)

Wynik mówi sam za siebie. Żelazny faworyt turnieju nie dał rywalom najmniejszych szans, choć na początku można było mieć jeszcze nadzieję, że Beef-San tanio skóry nie sprzeda. Przewaga zespołu „FUX” rosła jednak z każdą minutą, a w końcówce oglądano już klasycznego „działa”, gdy napastnicy próbowali wjechać z piłką do bramki. Wyborną formę zaprezentował Grzegorz Kornecki, autor 5 goli. Rzadkość na piłkarskich boiskach – snajper sanockiej Stali strzelił dwie „angielki”, czyli bramki, przy których piłka wpada do siatki po odbiciu się od poprzeczki. Po dwa trafienia zaliczyli Mirosław Górnik i Robert Szewczyk, jedno zaś Piotr Kuczma.

Na boisku oglądaliśmy prezesa Stali i właściciela firmy „FUX” w jednej osobie Jana Fuksa oraz jego brata Adama. W I połowie prezes zdecydował się na solową akcję, po której ładnie padł cięty w polu karnym. Poszkodowany sam ustawił sobie piłkę na wapnie, ale jego strzał obronił bramkarz Beef-Sanu, podobnie jak i dobitkę innego zawodnika.

UWAGA!

Mecze zaplanowane na najbliższą środę odbędą się w innych terminach. Dzień później – 11 września o godz. 15.30 RADIO BIESZCZADY zmierzy się z firmą DOM, zaś w sobotę na popularnych „Wierchach” SŁUŻBA ZDROWIA grać będzie z zespołem BEERLAND/TOMPLAST.

Liga zakładowa

Pod znakiem karnych

Pierwsze mecze ligi zakładowej za nami. Emocji ani bramek nie brakowało, tym bardziej zaś zaangażowania. W ferworze walki przytrafiło się i kilka kontuzji. Pierwsza – jeszcze przed inauguracyjnym meczem. Prawie w każdym spotkaniu był przynajmniej jeden rzut karny, lecz niektórym strzelcom nogi wyraźnie drżały...



Z karnego Jan Haduch trafił w poprzeczkę.

BUSSAN – ZAKŁAD ENERGETYCZNY 5-3 (3-0)

„Niewykorzystane sytuacje się mszczą” – jak stare, tak trywialne, a jednak... Przy stanie 0-1 energetycy egzekwowali „jedenastkę”. Po potężnym strzale Jana Haducha piłka trafiła w poprzeczkę, dobitka też nie przyniosła rezultatu, rywale zawiązali szybką kontry i zamiast 1-1 było 2-0. Do przerwy bramki strzelali Bogdan Żolnierczyk, Marek Ruchlewicz i Maciej Banaś. Po zmianie stron sędzia podyktował dwa kolejne karne (wszystkie trzy „wapna” były za faule) dla Zakładu Energetycznego, które wykorzystał Jan Wijas. W międzyczasie po raz drugi do siatki trafił Żolnierczyk, jednak po dziwnym golem Janusza Draguły było już tylko 4-3. Energetycy rzucili się do ataku, ale ich zapał w ostatniej minucie ostudził niezmordowany Żolnierczyk. W polu karnym minął dwóch rywali, ze stoickim spokojem posyłając piłkę w sam róg. Mecz zażarty i wyrównany.

BEERLAND/TOMPLAST – DOM 7-0 (2-0)

Znów mecz do jednej bramki. Łączona drużyna piwiarni Beerland i firmy Tomplast w ostatniej chwili zajęła miejsce Stomilu, który wycofał się z rozgrywek. Ostrą kanonadę rozpoczął Jacek Szewczyk i to w sposób tyłek efektywny, co – jak sugerowali niektórzy – przypadkowy. Czy był to strzał z dystansu, czy też dośrodkowanie, najlepiej wie sam zainteresowany, faktem jednak pozostaje, że piłka przelobowała bramkarza, wpadając w okolice „okienka”. Później trzy gole strzelił Piotr Suski, dwa Waldemar Bukowski, a jednego Jacek Rudy.

MOŻE ZA ROK

Dwa srebrne medale przywiózł Eugeniusz Czerepaniak z rozegranych w Wejherowie XV Narodowych Mistrzostw Polski Weteranów.

Witalność 76-letniego Eugeniusza Czerepaniaka może zadziwiać... Weteran nie tylko sanockiego tenisa jeździ z turnieju na turniej systematycznie zbierając punkty do ogólnopolskiego rankingu. A gdy gra idzie o wysoką stawkę startuje również w kategorii o 5 lat niższej. Właśnie w Wejherowie Czerepaniak wystąpił w dwóch grupach wiekowych.

W kategorii powyżej 70 lat startowało 13 zawodników. W ćwierćfinale sanoczanin pokonał 71-letniego Zbigniewa Misiaka z Poznania 7:6, 6:3. Łatwiej poszło mu w półfinale, gdzie wygrał 6:2, 6:4 ze Stanisławem Krupą (72 lata, Sopot). Niestety, w decydującym meczu Czerepaniak po raz kolejny w tym roku przegrał z „nowym” wśród siedemdziesięciolatków Marianem Ósmym (70, Tarnowskie Góry).

– Na razie Ósmy jest poza moim zasięgiem – przyznał Eugeniusz Czerepaniak. – Ale kto wie, jak będzie za rok. On się może tenisowo „postarzyć”, a moja forma nie ulegnie zmianie. Ale – oczywiście – może też być odwrotnie.

W „młodszej” grupie znalazło się 10 zawodników. W pierwszym meczu Czerepaniak ograł 6:3, 6:3 Kazimierza Krzyszkowskiego (68, Sopot). Ciężką

przeprawę miał w półfinale, gdzie jego przeciwnikiem był gdańszczanin Eugeniusz Dotka. Trudno w to uwierzyć, ale kluczem do zwycięstwa okazała się lepsza kondycja starszego o 10 lat Czerepaniaka. Pierwszego seta Dotka wygrał 6:1, w drugim długo prowadził, lecz pod koniec tej partii już zaczęło brakować mu „pary” i przegrał 5:7. Set trzeci był już formalnością – rezultat 6:2 mówi sam za siebie. W finale sanoczanin przegrał 3:6, 4:6 z Jerzym Grabem (67, Łódź).

Czerepaniak nadal prowadzi w ogólnopolskim rankingu powyżej 70 lat, gdyż wicemistrzostwo kraju dało mu 100 punktów. Taka sama zdobycz w klasyfikacji powyżej lat 65 nie ma właściwie dla naszego tenisisty większego znaczenia, jako że w zmaganiach tej grupy wiekowej bierze udział tylko sporadycznie.

We wtorek Eugeniusz Czerepaniak wyjechał na turniej do Tatrzańskiej Lomnicy, bronić wywalzonego przed rokiem tytułu Międzynarodowego Mistrza Słowacji. Jedną z wywalczonych wówczas nagród był tygodniowy pobyt dla dwóch osób w hotelu I kategorii, więc panu Eugeniuszowi towarzyszy małżonka.

(bb)

Czas na ważniejszą ligę

Spotkania w lidze karpackiej dla hokeistów STS-Autosan miały być, w powszechnym oczekiwaniu, „łatwe, lekkie i przyjemne”. Miały stanowić przetarcie – zwłaszcza strzeleckie – przed kilkumiesięcznymi rozgrywkami ligowymi w kraju, mającymi przynieść medalowe dla Sanoka zakończenie. Trzy tygodnie temu Węgrzy, a ostatnio Chorwaci mocno ostudzili mocarstwowe zapędy w grodzie Grzegorza.

W niedzielnym meczu z Medveščakiem Zagrzeb szczególnie słabo zegrali obrońcy. Taki błąd, jaki popełnił na początku spotkania Dariusz Demkowicz, nie powinien się przytrafić nawet tak mało doświadczonemu graczowi. Przy drugim голу dla gości „asystent” Dario Franjković (nr 17) objechał bramkę i nagrał krążek przed samą linią bramkową, wprost na kij Igora Grasića (nr 9) – podania nie przeciął Andrzej Truty. W 19 min. z prawej strony wyskoczył Damiir Gojanović (nr 18), którego nie powstrzymał, a powinien, Wojciech Zubik. Wojtek zresztą wybitnie nie miał dnia: w II odsłonie dwukrotnie przewrócił się na niebieskiej linii w tercji gości, co powodowało bardzo groźne kontrataki Chorwatów, a w III w ciągu trzech minut został dwa razy odesłany na ławkę kar.

A propos kar. Od 52. min. gdy bardzo słabo dysponowany sędzia Hrelja Željko wyrzucił z tafli Grzegorza Mermera, do momentu wyrównania stanu meczu przez Marina Latkovića (nr 7) – nasi gracze uważali, że krążek wbił nogą do bramki stojący przed nią inny Chorwat – sanoczanin grał w trzech prze-

ciwko pięciu. Najpierw do Zubika dołączył Jacek Rutkowski, następnie do Rutkowskiego ponownie Zubik, a to wszystko w czasie 5 minut kary nałożonej dodatkowo na G.Mermera, odsiadywanej przez jednego z partnerów. Tak bywa, ale dlatego odmierzenie kary później wykluczonego zawodnika rozpoczynano dopiero w momencie, gdy ten wcześniej „posadzony” wracał na taflę, skoro odpoczywał równocześnie przez kilkadziesiąt sekund?

Wróćmy do oceny gry naszego zespołu. Rutkowski niestety potwierdził słuszność krytyki skierowanej pod jego adresem przez trenerów kadry. Dariusz Zabawa przeciwnie, akurat był najlepszy w szeregach STS-u. Szybkością imponował Tomasz Jęknier, ale przydałoby się jeszcze wsparcie ze strony partnerów. Reszta – bezbarwna.

Reasumując – forma ekipy Władimira Katajewa nie jest jeszcze taka, jak należy. W ubiegłym roku na tydzień przed startem ligi nasza drużyna prezentowała się lepiej niż obecnie. W ostatnich dniach mieli się pojawić w Sanoku trzej Rosjanie, być może wzmocnią oni wydatnie nasz zespół. Bo

w dyspozycji z niedzieli sanoczanin mogą mieć kłopoty w pojedynku ze skazywanym dotychczas na pożarcie BTH.

STS AUTOSAN – MEDVEŠČAK ZAGRZEB 5-5 (2-3, 2-1, 1-1). Bramki: Zabawa 28 i 41, Secemski 11, Niemiec 20, Rysz 27 – Mladenović 9, Grosić 17, Gojanović 19, Viktorov 30, Latković 56. Skład sanoczanin: Wawrzkiwicz – Rutkowski (2), Truty, Zabawa (2), M.Mermer, Rysz – D.Demkowicz, Zubik (4), Secemski, Niemiec (6), Ćwikła (2) – Rocki, Gretka, Lowas, G.Mermer (25, w tym kara meczu), Jęknier oraz Brejta.

W poprzednim numerze „TS” zapowiedzieliśmy wyjazd drużyny STS-Autosan na turniej w Novej Spiskiej Vsi. Hokeiści nie pojechali na Słowację, o czym dowiedzieliśmy się już po oddaniu gazety do druku. Jeszcze w środę ok. 10.00, tuż przed planowanym terminem wyjazdu, usłyszeliśmy w klubie, że zespół wprawdzie w mocno okrojonym składzie, ale wyruszy za południową granicę.

(gb)

Po meczu Stal – Kamax (1-3)

Pół żartem: Pechowe trzynaście, fatum trójek

Wiadomo już dlaczego Stal przegrała pierwszy od ponad roku mecz na własnym stadionie. Ktoś rzucił urok.

Jaka jest najbardziej pechowa liczba na świecie? Trzynastka, rzecz jasna. Właśnie 13 minut potrzebowali napastnicy Kamaxu by wbić naszym trzy gole. Poza tym tego dnia nad Stalą ciążyło fatum trójek. Bo Kamax ostatnio zawsze strzela Stali trzy bramki, bez względu na to, czy wygrywa, czy też przegrywa – zwycięstwo 3-0 jesienią ubiegłego roku, potem w rundzie rewanżowej i w letnim sparingu porażki po 3-4 (żeby było ciekawiej – za każdym razem Stal prowadziła do przerwy 3-1), wreszcie teraz wygrana 3-1. Dalej – był to trzeci mecz z Kamaxem na własnym stadionie. Jeszcze mało? Bramki strzelało trzech piłkarzy. Wszyscy trzej o nazwiskach na literę „S”. W tym meczu sędzia pokazał trzy żółte kartki, a trener gości dokonał trzech zmian. Jeżeli jeszcze ktoś nie wierzy – na mecz przyjechał kandydat na senatora Marek Wilk z Krosna, który podarował Stali trzy piłki...

(blaz)

Wędkarstwo

Ważniejsze od słoty

Taki już los wędkarza-sportowca, że musi łowić jak w terminarzu stoi, bez względu na pogodę. W ostatnią niedzielę od godzin rannych lało jak z cebra, jednak muszkarze i spławikowcy nie mieli taryfy ulgowej. Ważniejsze od słoty były pierwsze tegoroczne zawody Grand Prix i Puchar Dowódcy Garnizonu.

Na stawie w Hłomczy o Puchar Dowódcy Garnizonu tradycyjnie już rywalizowały 10-osobowe zespoły wszystkich sanockich kół. Wyniki według nazwy – na najbliższy rok puchar przejęło Koło nr 1 (2210 punktów), drugie było Koło nr 2 (980), trzecia zaś Koło nr 3 (500). Wędkarze ze zwycięskiej drużyny wywalczyli też trzy pierwsze miejsca indywidualnie. Wygrał Tomasz Tylko (750), przed Piotrem Chytlą (620) i Jerzym Szerzeniem (450). Zawodnicy z pozostałych kół zajęli dwie kolejne lokaty – Dariusz Maciuba z „dwójki” był czwarty, a Bogdan Kapalski z „trójki” – piąty. Sklasyfikowano 16 osób. Ryby żerowały dość chimerycznie, dominowały płocie, ukleje i okonie.

Kolejną edycję okręgowego Grand Prix zainaugurowali muszkarze. Na Sanie od Bachlawy do Łączek rywalizowało ich 18, sklasyfikowano zaś 11. Przyjęto formułę żywej ryby, wymiar ochronny pstrągów i lipieni obniżając do 28 cm. Tego dnia ryby nie miały ulubionej przynęty – z równym powodzeniem wędkarze łowili na muchy suche, nimfy, jak i streamery.

Wygrał Julian Biodrowicz z Leska (5 ryb, 2220 punktów), przed Lucjanem Burdą z Jasła (6 ryb, 2190). W pierwszej „szóstce” znalazło się trzech wędkarzy z koła nr 1. Trzeci był Grzegorz Szmiłyk (3 ryby, 990), czwarty Leszek Serwański (2 ryby, 840), a szósty Janusz Benedyk, który jako jedyny złowił dwa pstrągi potokowe (780). Taką samą ilość punktów miał sklasyfikowany na pozycji 5. Aleksander Grądzowski z Leska, jednak jego ryby były w sumie o 2 milimetry dłuższe. Ogółem złowiono 25 ryb. Największa sztuka – 36-centymetrowy lipień – padła łupem zwycięzcy.

Grand Prix sezonu 1996/97 zdobył Artur Trzaskoś z Krosna. Ryszard Cieślik zajął 5. miejsce, zaś 10. był Janusz Benedyk.

(bart)

Spinningowy Puchar „Tygodnika Sanockiego”

W najbliższą niedzielę, 7 września na Sanie w Sanoku odbędą się zawody spinningowe o Puchar „Tygodnika Sanockiego”. Miejscem zmagania wędkarzy będzie obustronny odcinek rzeki od wodociągów do „Balwanków” powyżej mostu stomilowskiego. Zawody, w których prowadzona będzie tylko klasyfikacja indywidualna, rozegrane zostaną w jednej 4-godzinnej turze. Zbiórka o 7.00 przy moście na Białą Górę. Zapisy do 7.15. Przewidziano wpisowe w wysokości 3.00 zł, zawody wejdą bowiem w terminarz okręgowego Grand Prix. Przypominamy, że udział w zawodach mogą wziąć członkowie PZW, posiadający aktualną kartę wędkarską.

Wędkarzy nie biorących udziału w zawodach prosi się tego dnia o rezygnację z łowienia na wspomnianym odcinku Sanu do godziny 13.00.

Zapraszamy wszystkich chętnych.

UWAGA!
W następnym numerze „MAGAZYN WĘDKARSKI”

Poniżej przedstawiamy terminarz eliminacyjnej grupy C, w której wystąpią sanoczanin.

I runda

- 7 września, niedziela – KKH Katowice – MHKS Polonia Bytom
STS Autosan – BTH Bydgoszcz
- 9 września, wtorek – STS Autosan – MHKS Polonia Bytom
BTH Bydgoszcz – KKH Katowice
- 12 września, piątek – MHKS Polonia Bytom – BTH Bydgoszcz
KKH Katowice – STS Autosan

II runda

- 14 września, niedziela – MHKS Polonia – KKH Katowice
BTH Bydgoszcz – STS Autosan
- 19 września, piątek – MHKS Polonia – STS Autosan
KKH Katowice – BTH Bydgoszcz
- 23 września, wtorek – BTH Bydgoszcz – MHKS Polonia Bytom
STS Autosan – KKH Katowice

Dwie najlepsze drużyny awansują do pierwszej „szóstki”, zapewniając sobie tym samym udział w późniejszych rozgrywkach play-off. Zespoły z 3. i 4. pozycji będą grać w słabszej grupie o dwa pozostałe miejsca w play-offie.

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Sanoku

zawiadamia, że w dniu 8 września 1997 r. nastąpi otwarcie Basenu Krytego. godziny otwarcia – w dni powszednie 7.00-20.00
w soboty, niedziele i święta 10.00-18.00

Zajęcia na basenie będą się odbywały wg ustalonego harmonogramu.

Od dnia 15 września 1997 r. będą prowadzone następujące kursy pływania:

- 1) dla początkujących – w poniedziałki i środy w godz. od 17.20 do 18.05
 - 2) dla zaawansowanych – w poniedziałki i środy w godz. od 18.20 do 18.55
- Od dnia 20 września 1997 r. prowadzone będą zajęcia korekcyjne wad postawy – soboty i niedziele w godz. od 9.00 do 10.00

Zapisy w terminie do dnia 18 września br. Ilość miejsc ograniczona.

Wszelkich informacji dotyczących korzystania z Basenu Krytego udziela Kierownik tel. 463-02-57 wew. 54 lub 55.



OKNA PCV

Nie marnaj swoich pieniędzy!
Zainwestuj w super energooszczędne okna PCV!
(k-1,1 I)

Sanok, Hala Targowa I p. tel. (0 13) 463-66-63

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo samorządowe”.
Redaktor naczelna – Maria Boczar.
Redaguje kolegium w składzie: Bartosz Błażewicz – red. prowadzący, Joanna Kozimor.
Współpracują: Stefan Stefański, Edward Zajac, Marcin Kandefer, Krystyna Dżoń.
Skład techniczny i korekta – Zespół redakcyjny.
Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Lenartowicza 2, tel. 463-25-79.

TYGODNIK SANOCKI

Materialów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i zmian tytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 15.00). Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada.

Obróbka zdjęć: FOTO-STUDIO – KOLOR, ul. Kochanowskiego 25.

Druk: miter Rzeszów, ul. Warszawska 5/7. tel. (0-17) 361-69.